Nr 68. Czwartek, 25 Marca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór właściciela dóbr Franciszka hr. Potulickiego w Glinianach, na prezesa, a właściciela dóbr Romana Wybranowskiego z Uszkowic, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Przemyślanach.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 marca b. r. nadać najmiłościwiej:

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą: zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu wiedeńskiego, radcy Dworu dr. Edwardowi Albertowi i zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu czeskiego w Pradze, radcy Dworu dr. Antoniemu Randzie;

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa: zwyczajnym profesorom Uniwersytetu wiedeńskiego, radcy Dworu, dr. Wiktorowi Langowi i radcy Dworu dr. Jerzemu Bühlerowi;

Krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy: zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu wiedeńskiego, radcy Dworu dr. Ottonowi Benndorfowi;

order Korony żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy: zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu wiedeńskiego ks. dr. Wilhelmowi Neumannowi, zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu w Gracu dr. Hugonowi Schuchardtowi i zwyczajnym profesorom Uniwersytetu w Insbruku dr. Janowi Müllerowi i dr. Antoniemu Zingerle;

dalej Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy następującym zwyczajnym profesorom Uniwersytetów: radcy rządowemu dr. Ernestowi Machowi w Wiedniu, dr. Franciszkowi Marchland-Kronesowi w Gracu, radcy rządowemu dr. Fryderykowi Zollowi w Krakowie, dr. Janowi Kvičale w Uniwersytecie czeskim w Pradze, radcy rządowemu dr. Maksowi Karajanowi w Gracu, dr. Fryderykowi Müllerowi i dr. Alfonsowi Huberowi w Wiedniu, dr. Franciszkowi Studničce w Uniwersytecie czeskim w Pradze, dr. Jakóbowi Schipperowi, dr. Izydorowi Schnablowi i dr. Antoniemu Mengerowi w Wiedniu, dr. Horacemu Krasnopolskiemu i radcy rządowemu dr. Alfredowi Přibramowi w Uniwersytecie niemieckim w Pradze, i dr. Józefowi Karabacekowi w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 marca.

Dwa ważne wnioski będą wkrótce przedmiotem obrad w parlamencie niemieckim: pierwszy postawiony przez centrum a poparty przez Koło polskie domaga się zniesienia przepisów wyjątkowych, skierowanych przeciw zakonowi OO. Jezuitów i spokrewnionych z nim kongregacyi; drugi zaś wyszły z inicyatywy stronnictwa wolnomyślnego dopomina się o zmianę konstytucyi Rzeszy niemieckiej w tym duchu, aby członkom parlamentu były płacone, jak to się dzieje we wszystkich innych państwach dyety poselskie. Stronnictwo centrum i stojący z niem w sprawach wyznaniowych na wspólnym gruncie szczerze katoliccy posłowie ponawiając wzmiankowany wniosek, powitany przez akatolicką prasę po dawnemu szyderczemi uwagami, spełniają tylko swój obowiązek wobec wyborców, którzy wielokrotnie oświadczyli się z naciskiem za usunięciem tej pozostałości nieszczęsnej kościelno-politycznej walki. Parlament już po dwakroć uchwalił zniesienie ustawy z lipca r. 1872 wymierzonej szczegółowo przeciw Zakonowi OO. Jezuitów i ustawy z maja 1873, której ostrze jest skierowane przeciw spokrewnionym z nim kongregacyom i stowarzyszeniom; rada jednak związkowa uchwały tej nie zatwierdziła i wszystko pozostało po dawnemu. W czerwcu roku zeszłego, gdy centrum wystosowało zapytanie do rządu, co ostatecznie zamierza uczynić z tyle ważną dla milionów katolików sprawą, oświadczył ks. kanclerz, że rząd zastanowi się nad tem, czyby nie można zezwolić na pobyt w Niemczech którejś z kongregacyi podciągniętych pod ustawę antijezuicką. Od tego czasu otwarto granice Niemiec dla Redemptorystów, lecz Jezuici, Łazarzyści i Sercanki ciągle jeszcze mają wstęp wzbroniony. Wobec tego centrum poczuwało się do obowiązku poruszyć ponownie ten przedmiot, aby po raz trzeci wywołać uchwałę parlamentu w nadziei, że przecież rada związkowa zechce uczynić zadość gorącym życzeniom i żądaniom pokrzywdzonej w swych prawach ludności katolickiej, która w zbawiennej działalności zakonów upatruje silną i skuteczną zaporę przeciw szkodliwej robocie żywiołów przewrotowych. Nie można też wątpić, że te stronnictwa, które poprzednio głosowały za zniesieniem przepisów wyjątkowych poprą teraz także wniosek centrum i dopomogą w ten sposób do zapewnienia mu poważnej większości.

Wniosek stronnictwa wolnomyślnego w sprawie wyznaczenia dyet posłom parlamentu nie jest również nowym; stawiany był już kilkakrotnie, lecz zawsze z ujemnym skutkiem. Wedle poważnych zapewnień, widoki jego są obecnie lepsze niż kiedykolwiek, bo nawet i rząd związkowy poczyna nachylać się do zapatrywania, że nie powiodło się osiągnąć tych celów, które miał na oku ks. Bismarck umieszczając w konstytucyi Rzeszy paragraf pozbawiający posłów dyet, a natomiast przepis tego paragrafu oddziaływa niekorzystnie na tok spraw parlamentarnych i staje się powodem, że wielu deputowanych bardzo niedbale spełnia swoje obowiązki. Ks. Bismarck opierając konstytucyę na zasadach tak demokratycznych, jak głosowanie powszechne chciał z pomocą wspomnianego ograniczenia powstrzymać napływ do parlamentu żywiołów ludowych, opozycyjnych. Środek ten jednak chybił celu, bo właśnie zastęp posłów pochodzących ze sfer uboższych wzrasta gwałtownie od lat dziesięciu, a socyalna demokracya ma dzisiaj w parlamencie około 50 swoich przedstawicieli. Na skrupuł finansowy zaradzono w ten sposób, że kasa stronnictwa pokrywa koszta reprezentacyi parlamentarnej, posłowie tedy niezamożni pobierają zamiast ze skarbu z tej kasy swoje dyety. Ks. Bismarck wprawdzie groził skrajnej opozycyi pociągnięciem do odpowiedzialności za podobne przekroczenie przepisów konstytucyi, groźba ta jednak nieposkutkowała, a dzisiaj żaden poseł nie robi z tego tajemnicy, iż na opędzenie kosztów jego pobytu w Berlinie składa się ogół wyborców. Rząd opierając się dotychczas zmianie pomienionego artykułu konstytucyi zezwolił przecież niedawno na mały w nim wyłom, mianowicie przystał na to, aby prawo wolnej jazdy przysługujące posłowi na kolejach, które łączą jego okręg wyborczy ze stolicą, było rozciągnięte na linje całego państwa. Otóż ustępstwo to uważane jest za pierwszy objaw, że rząd ostatecznie nie będzie się opierał zmianie konstytucyi w duchu wniosku przedłożonego przez stronnictwo wolnomyślne.

W kołach radykalnych wniosek ten nie znajduje życzliwego przyjęcia, obawiają się one bowiem, aby rząd za cenę zniesienia przepisu o bezpłatnem wykonywaniu mandatu poselskiego nie zechciał zreformować konstytucyi Rzeszy w sposób niezgodny z jej duchem demokratycznym i nie wprowadził zmian, któreby osłabiły wpływ powszechnego głosowania.

Lwów, 24 marca.

Kuryer Lwowski w numerze wczorajszym a także i dzisiejszym, podał wiadomość, jakoby w przeddzień wyborów ściślejszych dwóch posłów z miasta Lwowa do Rady państwa, nastąpił układ pomiędzy Przełożeństwem gminy izraelickiej a c. k. Namiestnictwem, mocą którego za cenę głosów izraelickich przy tych wyborach za kandydatami „rządowymi", c. k. Namiestnik książę Sanguszko przyrzekł izraelitom pewne ulgi w zastosowaniu przepisów o spoczynku niedzielnym. Taką miała być mianowicie treść plakatów izraelickich, rozlepionych na rogach ulic, podana w przekładzie przez *Kuryer Lwowski*.

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia w tym przedmiocie co następuje:

Sprawa przepisów o spoczynku niedzielnym, a mianowicie oznaczenia godziny, od której spoczynek ten także i izraelitów ma obowiązywać, jest oddawna w toku w c. k. Namiestnictwie i dotąd stanowczo załatwiona nie jest. Książę Namiestnik oświadczył wyraźnie deputacyi Przełożeństwa gminy izraelickiej, że w tym względzie opierać się musi i oprze się na opinii właściwego referenta. Sprawa ta nie stała przeto w żadnym związku z wyborami posłów z miasta Lwowa a wciąganie do niej osoby c. k. Namiestnika jest zupełnie niewłaściwe.

Wybory do Rady państwa

Wybory ściślejsze w mieście Lwowie.

Liczba uprawnionych 9501. Przy wczorajszem głosowaniu ściślejszem między kandydatami, którzy w dniu 18 b. m. otrzymali największą ilość głosów (dr. Leonard Piętak, dr. Władysław Dulęba, dr. Karol Lewakowski, Henryk Rewakowicz), oddano głosów 5.535.

---

20)

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

VIII.

Nazajutrz jednak z weselszem już sercem przyjmował panią Cervi i pannę Marynię. Na widok ślicznej, świeżej twarzy dziewczyny ogarnęła go nawet radość.

W pracowni było już wszystko przygotowane, stalugi zatoczone, sofka dla modelki wysunięta i przykryta odpowiednio. Pani Lagat otrzymała najsurowszy rozkaz nie wpuszczania nikogo, „choćby do pracowni zgłosiła się sama królowa Wiktorya".

Swirski to rozsuwał, to zsuwał zasłony, przykrywające okno w pułapie — lecz ciągnąc za sznury, spoglądał ustawicznie na swoją wdzięczną modelkę.

Tymczasem panie Cervi zdjęły kapelusze i panna Marya zapytała:

— Co teraz trzeba robić?

— Teraz trzeba przedewszystkiem rozpuścić włosy — rzekł Swirski.

I zbliżył się ku niej, ona zaś podniosła obie ręce do głowy. Widać było, że ją to zawstydza i wydaje jej się dziwnem, ale zarazem miłem. A Swirski patrzył na jej zmieszaną twarz, na spuszczone powieki, na przegiętą w tył postać, na wykwintny rysunek bioder — i mówił sobie, że w tym wielkim śmietniku nicejskim odkrył podwójną, prawdziwą perłę.

Włosy spadły po chwili na ramiona. Panna Cervi potrząsnęła głową, chcąc je rozproszyć i wówczas pokryły ją zupełnie.

— *Corpo Dio!* — zawołał Swirski.

Poczem przyszła kolej na czynność jeszcze trudniejszą, a mianowicie na układanie modelki. Swirski widział doskonale, że serce w dziewczynie bije żywiej, że pierś jej porusza się szybciej, a policzki pałają, że musi się przezwyciężać i zwalczyć w sobie instynktowny opór, z którego sama nie umie zdać sobie sprawy, a jednocześnie poddaje się z jakimś niepokojem, podobnym do nieuświadomionej rozkoszy.

On mówił też sobie: „Nie! to nie zwykła modelka, to wcale co innego — i ja też nie patrzę na nią, jakby patrzył tylko malarz". Jakoż czuł się także zakłopotany i palce drżały mu nieco, gdy jej układał głowę na poduszce, chcąc jednak wyprowadzić z kłopotu i ją i siebie, począł mówić do niej żartobliwie, udając zrzędę:

— Niechże pani leży spokojnie! Tak!... Przecie i dla sztuki trzeba coś zrobić. O, teraz doskonale! Jak to się ten profil ślicznie rysuje na czerwonem tle. Gdyby pani mogła go widzieć! Ale nic z tego! Nie wolno się uśmiechać.... Trzeba spać! Zaraz idę malować.

I poszedł malować, a przytem, swoim zwyczajem, jął gawędzić, rozpowiadać i rozpytywać panią Cervi o dawniejsze czasy. Dowiedział się od niej, że „Marynia", rok temu, miała korzystną posadę lektorki u hrabiny Dziadzikiewicz, z domu Atrament, córki wielkiego przemysłowca z Łodzi, Atramenta. Ale posada dopóty trwała, dopóki pani Dziadzikiewicz nie dowiedziała się, że i dziad i ojciec Maryni służyli w wojsku włoskiem. Wielkie to było zmartwienie, gdyż marzeniem matki i córki było, by Marynia mogła zostać lektorką przy jakiej damie, stale zimującej w Nizzy, bo w takim razie nie potrzebowałyby się rozłączać.

W Swirskim tymczasem zbudził się malarz. Marszczył brwi, skupiał się, patrzył przez trzonek od pędzla na leżącą dziewczynę i malował zawzięcie. Od czasu do czasu jednak kładł paletę i kij malarski, zbliżał się do modelki, i biorąc ją lekko za skronie, poprawiał położenie jej głowy. Wówczas pochylał się nad nią niżej może, niż tego interesy sztuki wymagały — i, gdy ciepło jej młodego ciała poczynało na niego bić, gdy patrzył na długie rzęsy jej oczu i nieco rozchylone usta, to dreszcz przechodził mu przez kości, palce poczynały drżeć nerwowo, a w duszy wołał na się:

— Trzymaj się, stary! Co u licha! — trzymaj się!

Podobała mu się poprostu z całej duszy. Uszczęśliwiały go zarazem nad wszelki wyraz jej zmieszanie, jej rumieńce, jej nieśmiałe, a jednak niepozbawione pewnej dziewczęcej zalotności spojrzenia. Dowodziło mu to wszystko, że i ona nie poczytuje go za starego. Czuł, że i on podoba się jej również. Musiał tam dziadek opowiadać jej swego czasu niebywałe rzeczy o swych ziomkach — i może rozmarzył ją, a oto zaszedł jej wreszcie drogę jeden — nie byle jaki — poczciwy, sławny, który w dodatku zjawił się, jak w bajce, w chwili największej potrzeby — z pomocą i zacnem sercem. Jakże nie miała czuć dla niego sympatyi i patrzeć na niego z zajęciem i wdzięcznością?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z tego głosów nieważnych 15, pozostaje 5.520 głosów (o 182 głosów więcej niż w dniu 18 b. m.) Większość absolutna 2.761. Otrzymali:

dr. Władysław Dulęba 3.124 głosów
dr. Leonard Piętak 2.957 „
dr. Karol Lewakowski 2.501 „
Henryk Rewakowicz 2.361 „

Po nad absolutną większość głosów otrzymali zatem i posłami z miasta Lwowa wybrani:

dr. Władysław Dulęba.
dr. Leonard Piętak.

* * *

Wybory do Rady państwa z Galicyi są już ukończone. Galicya reprezentowana dotychczas w Izbie posłów przez 63 deputowanych, obecnie na mocy nowej ustawy wyborczej, wskutek utworzenia kuryi ogólnej, wybrała 78 posłów. Oto ich ogólne zestawienie.

A) Kurya wielkich posiadłości:

1. Kraków — dr. Piotr Górski (nowowybrany).
2. Wadowice — Herman Czecz-Lindenwald.
3. Bochnia — Józef Popowski.
4. Tarnów — Władysław Struszkiewicz.
5. Nowy Sącz — dr. Włodzimierz Piliński (nowowybrany).
6. Rzeszów — Adam Jędrzejowicz.
7. Przemyśl — Leon Chrzanowski.
8. Sanok — Włodzimierz Gniewosz.
9. Sambor — Juliusz Giżowski (nowowybrany).
10. Jaworów — dr. Włodzimierz Kozłowski.
11. Żółkiew — prof. dr. Józef Milewski.
12. Lwów — Dawid Abrahamowicz.
13. Złoczów — JE. Apolinary Jaworski.
14. Brzeżany — Julian br. Błażowski (nowowybrany).
15. Rohatyn — Seweryn Henzel.
16. Stryj — Eugeniusz Abrahamowicz.
17. Stanisławów — hrabia Wojciech Dzieduszycki.
18. Kołomyja — dr. Henryk Wielowieyski.
19. Czortków — hr. Jerzy Borkowski (nowowybrany).
20. Tarnopol — Michał Garapich (nowowybrany.

B) Kurya miast:

21. Lwów — dr. Leonard Piętak.
22. Lwów — dr. Władysław Dulęba (nowo wybrany).
23. Kraków — dr. August Sokołowski.
24. Kraków — dr. Ferdynand Weigel.
25. Nowy Sącz — JE. dr. Stanisław Madeyski.
26. Tarnów — dr. Tadeusz Rutowski.
27. Rzeszów — prof. Ignacy Rychlik (nowowybrany).
28. Przemyśl — dr. Henryk Kolischer (nowowybrany).
29. Sambor — dr. Gustaw Roszkowski.
30. Tarnopol — JE. P. Minister dr. Edward Rittner.
31. Stanisławów — JE. P. Minister dr. Leon Biliński.
32. Kołomyja — dr. Maksymilian Trachtenberg.
33. Brody — dr. Emil Byk.

C) Kurya Izb handlowo-przemysłowych:

34. Lwów — Jakób Piepes (nowowybrany).
35. Kraków — dr. Arnold Rapoport.
36. Brody — dr. Maurycy Rosenstock.

D) Kurya gmin wiejskich:

37. Kraków — dr. Michał Danielak (nowowybrany).
38. Biała — Jan Zabuda (nowowybrany).
39. Wadowice — ks. Andrzej Szponder (nowowybrany).
40. Nowy Sącz — Jan Potoczek.
41. Bochnia — Jan Götz (nowowybrany).
42. Tarnów — Jakób Bojko (nowowybrany).
43. Ropczyce — Franciszek Krempa (nowowybrany).
44. Rzeszów — Tomasz Szajer (nowowybrany).
45. Łańcut — hr. Ferdynand Hompesch.
46. Jasło — ks. Paweł Sapieha (nowowybrany).
47. Sanok — Józef Wiktor (nowowybrany).
48. Przemyśl — Paweł Tyszkowski.
49. Jarosław — Robert Cena (nowowybrany).
50. Sambor — Modest Karatnicki (nowowybrany).
51. Stryj — Ksenofont Ochrymowicz.
52. Kałusz — Edmund Nawrocki (nowowybrany).
53. Lwów — Teofil Merunowicz (nowowybrany).
54. Żółkiew — dr. Anatol Wachnianin.
55. Brody — Aleksander Barwiński.
56. Złoczów — ks. Daniel Taniaczkiewicz (nowowybrany).
57. Brzeżany — dr. Jan Walewski (nowowybrany).
58. Stanisławów — ks. Kornel Mandyczewski.
59. Kołomyja — dr. Teofil Okuniewski (nowowybrany).
60. Zaleszczyki — Tad. Czarkowski-Golejewski (nowybrany).
61. Buczacz — Kornel Horodyski.
62. Trembowla — dr. Julian Olpiński (nowowybrany).
63. Tarnopol — hr. Leon Piniński.

E) Kurya powszechna:

64. Kraków — Ignacy Daszyński (nowowybrany).
65. Lwów — Jan Kozakiewicz (nowowybrany).
66. Wadowice — Jan Kubik (nowowybrany).
67. Nowy Sącz — Józef Znamirowski (nowowybrany).
68. Tarnów — dr. Franciszek Winkowski (nowowybrany).
69. Rzeszów — ks. Karol Fischer.
70. Sanok — Stanisław Wysocki (nowowybrany).
71. Jarosław — ks. Leon Pastor.
72. Przemyśl — dr. Witold Lewicki.
73. Stryj — Kazimierz Rojowski (nowowybrany).
74. Brody — Władysław Gniewosz (nowowybrany).
75. Tarnopol — dr. Henryk Weiser (nowowybrany).
76. Stanisławów — Józef Bogdanowicz (nowowybrany).
77. Borszczów — dr. Roman Jarosiewicz (nowowybrany).
78. Kołomyja — ks. Jan Grobelski (nowowybrany).

Do nowej Izby posłów nie należą z dawniejszych deputowanych: hr. Antoni Wodzicki, St Klucki, Zdzisław Klucki, Zdzisław Włodek, Faustyn Żuk Skarszewski, hr. Andrzej Potocki, hr. Władysław Krainski, hr. August Łoś, JE. Filip Zaleski, dr. Edward Podlewski, hr. Adam Gołuchowski, Lucyan Krynicki, Michał Hofmokl, Stanisław Szczepanowski, ks. Władysław Chotkowski, Maurycy Straszewski, ks. Adam Kopyciński, hr. Adam Skrzyński, Edward Gniewosz, Konstanty Teliszewski, Julian Romańczuk, Franciszek Wolfarth, Adolf Podlaszecki, hr. Mieczysław Borkowski — razem 23.

Liczba nowych posłów wynosi 40; a mianowicie: 6 z kuryi wielkich posiadłości, 3 z miast, 1 z Izb handlowych, 18 z kuryi gmin wiejskich i 12 z kuryi powszechnej.

Do Koła polskiego należeć będą: Górski, Czecz, Popowski, Struszkiewicz, Piliński, Jędrzejowicz, Chrzanowski. Włodzimierz Gniewosz, Giżowski, Kozłowski, Milewski, Abrahamowicz Dawid, JE. Jaworski, Błażowski, Henzel, Abrahamowicz Eugeniusz, Dzieduszycki, Wielowiejski, Borkowski, Garapich, Piętak, Dulęba, Sokołowski, Weigel, JE. Madeyski, Rutowski, Rychlik, Kolischer, Roszkowski, JE. dr. Rittner, JE. dr. Biliński, Trachtenberg, Byk, Piepes, Rapoport, Rosenstock, Potoczek, Goetz, Hompesch, Sapieha, Wiktor, Tyszkowski, Nawrocki, Merunowicz, Walewski, Czarkowski-Golejewski, Horodyski, Olpiński, Piniński, Znamirowski, ks. Fischer, Wysocki, ks. Pastor, Lewicki, Rojowski, Władysław Gniewosz, Weiser, Bogdanowicz. Razem 58, a niezawodnie także poseł z kuryi gmin wiejskich na Szląsku (Cieszyn) msgr. Świeży, więc razem 58.

Niewiadomo dotąd czy do Koła polskiego należeć będą członkowie stronnictwa ludowego, posłowie: dr. Winkowski, Bojko, Krempa.

Zwolenników ks. Stojałowskiego jest 6: ks. Szponder, dr. Danielak, Cena, Kubik, Szajer, Zabuda.

Socyalistów dwóch: Daszyński i Kozakiewicz.

Rusinów jest 9. Umiarkowani: Barwiński, ks. Grobelski, Karatnicki, Ochrymowicz, ks. Mandyczewski, Wachnianin; dalej ks. Taniaczkiewicz, dr. Jarosiewicz, dr. Okuniewski (radykalni).

* * *

Do poniedziałku włącznie na 425 mandatów w Izbie posłów rozdanych było 398. Wybrani posłowie dzielą się — według dzienników wiedeńskich — na następujące stronnictwa i frakcye: 19 konserwatystów niemieckich, 19 członków katolickiego stronnictwa ludowego, 32 chrześciańsko-socyalnych. 38 członków niemieckiego stronnictwa narodowego (Niemcy-narodowcy), 3 niemiecko-narodowych antysemitów, 43 liberałów niemieckich, 18 konserwatystów z większej własności, 14 liberalnych przedstawicieli większej własności, 59 Młodoczechów, 2 Czechów konserwatywnych, 1 Młodoczech radykalny, 58 członków Koła polskiego, 3 członków polskiego stronnictwa ludowego, 6 zwolenników ks. Stojałowskiego, 11 Rusinów, 6 Rumunów, 12 narodowców włoskich, 5 klerykałów włoskich, 13 klerykalnych Słoweńców, 3 liberalnych Słoweńców, 8 Kroatów, 3 Serbów, 14 socyalnych demokratów, 1 polityk socyalny, 1 członek partyi przemysłowej i 2 „dzikich".

Styrya.

Przy wczorajszych wyborach z kuryi wielkiej własności w Styryi wybrani zostali: Edmund hr. Attems, Karol hr. Stuergkh, Rudolf hr. Hackelberg i Alfred bar. Moscou.

Tyrol.

Przy wczorajszych wyborach z kuryi wielkiej własności w Tyrolu wybrani zostali dwaj niemieccy liberali Terlago i Grabmayr, oraz dwaj włoscy liberali Campi i Gamizza.

Austya górna.

Przy wczorajszych wyborach z Izby handlowej w Austryi dolnej wybrani zostali liberali Mauthner i Kink.

Dalmacya.

Przy wczorajszych wyborach z grupy najwyżej opodatkowanych w Dalmacyi wybrany został kandydat kompromisowy Zore, umiarkowany narodowiec kroacki.

Wybory ściślejsze.

Oprócz Lwowa, odbyły się wczoraj jeszcze wybory ściślejsze w kuryi miast: w Czechach (4 mandaty) i w Vorarlbergu (1 mandat w Bregencyi). W Czechach w dwóch okręgach zwyciężyli posłowie niemieccy, mianowicie w Gablonz p. Bendel i w Aussig p. Pfersche; w jednym okręgu zwyciężył Młodoczech, mianowicie w Schlan, gdzie wybrany ponownie Adamek, a w jednym Niemiec narodowiec, mianowicie w Trutnowie Karol Wolf (liberał Hallwich upadł). W Bregencyi zwyciężył postępowy Niemiec Dexel.

* * *

Dzisiaj wybiera wielka własność w Austryi dolnej 8 posłów i na tem kończy się okres wyborczy do Rady państwa.

Sprawa marynarki niemieckiej w parlamencie.

Po trzydniowej niezmiernie gorącej walce zapadła wreszcie decyzya co do losu żądanych przez rząd olbrzymich kredytów na powiększenie marynarki, a zapadła na niekorzyść projektów rządowych, pomimo, że powołane ku temu czynniki broniły zręcznie i z godną uznania wytrwałością stanowiska rządu. Pomijając niezbyt długie oświadczenie kanclerza ks. Hohenlohego, które raczej powagą osobistości najwyższego dygnitarza państwa, niżeli siłą i zręcznością argumentacyi miało oddziałać, należy zaznaczyć kilkakrotne przemówienie sekretarza stanu, admirała Hollmanna, który jako specyalista bronił projektów rządowych; dalej pominąć nie można sekretarza stanu skarbu rzeszy hr. Posadowskiego, starającego się wykazać, iż finanse pozwalają na takie wydatki. Nareszcie nie naj

---

37)

JANEK

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Idąc, pani Avril mówiła teraz bez przerwy ni miary, ożywiając się wspomnieniem dawnych swoich powodzeń, ale milcząc o jednym, które ciągle miała na myśli; podczas gdy mówiła, dreszcze nerwowe przechodziły ją od czasu do czasu od stóp do głowy. Doszła do tego, że śmiała się jak mała dziewczynka, opowiadając jak całe stado zakochanych czepiało się kół powozu, gdy jechała do Saint-Germain, do pawilonu d'Ermenonville, do Saint-Cloud. Wymyślała, unosząc się swojemi słowami, jak to czynią kobiety chore, i wspomnienia płynęły jedne po drugich, bale, zabawy, kolacye, tualety, zbytki, rozkosze! Ton głosu przykry był do słuchania chociaż brzmienie zawsze było miłe.

Przypisywała sobie także różne anegdoty, wyczytane w książkach. Opowiadała, że jeden z zakochanych sześć razy prosił ją o rękę; za szóstym razem powiedział jej: „Nudzę panią bardzo, prawda?" A ona odrzekła: „Wcale nie, bawi mnie pan!"

Wtedy Janina, znudzona, z rodzajem brawury i chcąc wiedzieć, co matka na to powie, rzekła:

— To bardzo dobre! mam ochotę użyć kiedy tego wyrażenia!

— Nie! — odrzekła pani Avril, która przywrócona na chwilę do przytomności, pożałowała swoich niestosownych zwierzeń; — nie, moje dziecko, wypada zawsze być uprzejmą dla ludzi, którym się daje odprawę.

Dawniej także matka rozmawiała czasami z córką w podobny sposób, ale nigdy dotychczas nie okazała uniesienia, które mogłoby zakłócić niewinność młodej dziewczyny, gdyby ona była z natury skłonną do złego.

Ale pani Avril nie udawało się w żaden sposób, pomimo usiłowań, wejść w zażyłszy stosunek z panem de Breuil. Była nadto pewna siebie, aby nie wziąć tego uporu na karb wyrafinowanej delikatności z jego strony. Nie przychodziło jej nawet na myśl, że on mógł mieć zamiar usuwać się, albo stawać w obronnej pozycyi. Czyż nie powiedział jeszcze parę dni temu, że ona była zawsze piękną panią Avril? Czas upłyniony mógł tylko wzmocnić i utwierdzić miłość tak wielką, jak ta, którą jej okazywał dawniej. Ale jakże zwlekał z wyznaniem! Czasami, w chwilach spokojniejszych, wdzięczną mu była za tę powolność.

— Ogrom mego poświęcenia przeraża go! — myślała sobie podczas bezsennych nocy. — Chce mnie posiąść samą dobrowolnie, pozostać wobec mnie bez zarzutu!

I lubowała się, powtarzając głośno te słowa.

Pewnego wieczora jednak, w nagłem przerażeniu przed sobą samą, zapowiedziała córce, że nazajutrz opuszczają Trouville, ale w tej samej chwili tak samo nagle, tonem ostrym zmieniła zdanie:

— Nie! jutro jechać nie możemy, z powodu spaceru, ułożonego z panem de Breuil.

Nie wiedząc sama dla czego, Janina, pomimo zadziwienia, spowodowanego projektem nagłego wyjazdu, miała sobie za złe, że nie złapała matki za słowo.

Ale ten spacer konno był taki pociągający! Od tygodnia Janka o niczem innem nie myślała, tylko o tym pierwszym występie.

Marzyła sobie o pięknym, złoto-gniadym koniu, który będzie miał nóżki jakby umoczone w mleku, nieposkromionym, ale uległym jej woli. Zanim wsiądzie poklepie go ręką po szyi; zwinny, lekki, z ładnie uniesioną głową, pójdzie naprzód wolnym krokiem przez miasto, potem kłusem, a dalej galopem przez drogę obsadzoną topolami. Słyszała już regularny chód kopyt jego po piasku, czuła, że idzie jej tak dobrze, że nabierała zaufania, ośmielała się coraz bardziej, przyspieszała biegu, drżąca z radości, podniecała się coraz bardziej, goniła z wiatrem prosto przed siebie, czując, że nikt jej zatrzymać nie jest w stanie, goniła dalej i dalej, wolna nareszcie, jakby była panią, do której świat cały należy. Zdyszana wreszcie, zatrzymywała konia pianą okrytego nad brzegiem fontanny. Krew jej zalewała serce, policzki, skronie i ktoś. którego zdawała się poznawać, podawał jej wodę do picia w szklance.... W marzeniach tych wyobrażała sobie, że odbywa daleką wycieczkę, że jest to początkiem innej, wielkiej podróży.... i wstrząsała się na samą na myśl, że musi się do niej przygotować.

Zresztą, czyż nie wydawała się stworzoną na to, aby jeździć konno? dlaczego nikt o tem wcześniej nie pomyślał?... Prawie wdzięczną była panu du Breuil, że sam pierwszy poddał tę myśl.

I czyniąc ostatnie przygotowania w dniu, w którym miała się odbyć ta pożądana wycieczka, która nareszcie odwlec się nie mogła, przypatrywała się sobie w lustrze z uśmiechem, zadowolona z mężkiego kapelusza, z giętkiej figury w obcisłym staniku amazonki, że żącym na niej jak ulał. I myślała sobie, że dodała ta amazonka, czyniąca ją niższą obecnie, jej wzrostu, gdy będzie siedziała na siodle!

Zeszła do ogrodu, gdzie matka na nią czekała; ale nagle zachmurzyła się, ujrzawszy matkę w owej sukni z muszlinu w kwiaty, której nie lubiła.

I nie mogąc się pohamować, prawie mimowoli:

— Mamo! — zawołała — nie jesteś już tą samą co zawsze!

— Jakto! nie ta co zawsze?... — rzekła pani Avril, usiłując żartować. — Cóż we mnie się zmieniło?... Dla czego masz taką nachmurzoną i nieprzyjemną minę? Doprawdy, że nie bardzo chwalebny masz sposób odwdzięczania się za usiłowanie tych, co ci chcą zrobić przyjemność!

— To nie to!... — odrzekła Janka, uderzając spicrutą po swoim buciku.

Ale właśnie nadjechał pan du Breuil w *poneychaise*, a za nim służący prowadził za uzdę konia Janiny.

— Widzi pani, co mi zrobili! — zawołał. — zamiast powozu, który obstalowałem dla pani, przysłano mi ten mały koszyk! Ale jeżeli pani zechce poczekać chwilę, zaraz to naprawimy.

— Przeciwnie, to bardzo ładnie... pan będzie powoził.... — rzekła pani Avril, która przeczuwała ukryty zamiar w tej pomyłce.

— Ależ mamo — rzekła Janina — misma się boi nawet powozu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mniej przekonywającemi były niezawodnie mowy ministra spraw zagranicznych br. Marschalla, świetnego mowcy, który nie tylko ze stanowiska polityki zagranicznej domagał się wzmocnienia floty, lecz zręczną dyalektyką zbijał wywody mowców opozycyi, obliczone na efekt chwilowy.

Ale na wszystkie argumenta z ławy rządowej opozycya pozostała głuchą. Nic nie pomogły wywody Marschalla: że należy pomyśleć o skuteczniejszej pomocy dla Niemców osiedlonych w krajach zamorskich; że trzeba wzmocnić obronę dla rozwijającego się coraz bardziej handlu niemieckiego; nie pomogły i wykazy admirała Hollmanna, o ile więcej od Niemiec inne mocarstwa wydają na flotę.

Na argument ostatni opozycya odparła, że ludność dosyć ciężarów musi ponosić dzięki współzawodnictwu państw co do armii, podobna rywalizacya co do floty zrujnowałaby kraj. Co do Niemców za morzem, utrzymywał Richter, że nie udają się tam z patryotyzmu, lecz dla zysku, więc zbyt dużo na koszta opieki nad nimi wydawać nie należy. Co nareszcie się tyczy handlu niemieckiego, wykazano cyframi, że rozwijał się samodzielnie bez oglądania się na wzrost floty wojennej i że jego rozwój zależy raczej od przedsiębiorczości kupców, niż od siły marynarki wojennej.

Nareszcie zwróciła opozycya uwagę na olbrzymie sumy, wydane dotąd na flotę, mianowicie od chwili wstąpienia na tron cesarza Wilhelma II. i wykazała, że pomimo określeń, uchwalonych przez komisyę budżetową, suma przyznanych na rok przyszły kredytów jeszcze jest znacznie większą od sum uchwalonych w latach poprzednich.

Rząd i stronnictwa jego w parlamencie do ostatniej chwili nie straciły nadziei przekonania centrum, a niemałe wrażenie wywołało zakończenie mowy Bachema, który imieniem centrum oświadczył, iż stronnictwo to w zwartym szeregu będzie głosowało za uchwałami komisyi, odrzucającemi część projektów rządowych.

Głosowanie nad pierwszemi pozycyami było imienne. Pozycye przyjęte przez komisyę budżetową, uchwalono 245 głosami przeciwko 91, zaś sumy skreslone przez komisyę, odrzucono 204 głosami przeciwko 143.

Koło polskie głosowało przeciw kredytom rządowym, nawet tym, które przyjęło centrum zgodnie z uchwałami komisyi budżetowej.

Przesilenie na Wschodzie.

Stan rzeczy faktyczny tak się w obecnej chwili przedstawia:

Blokada rozpoczęła się urzędownie. Grecya odwołała swoje okręty z wód kreteńskich, pozostawiła jednak wojsko na wyspie. Blokada ogranicza się na teraz do Krety, ma być jednak następnie, względnie do potrzeby, rozszerzona i na porty greckie, na co już i Anglia zgodziła się podobno w zasadzie; kiedy jednak potrzeba ta ma być uznana, o tem dotąd nic jeszcze nie wiadomo.

Nierozwiązaną także jest kwestya, kto ma dokonać zbrojnej pacyfikacyi Krety, do czego potrzeba najmniej 12 do 15 tysięcy wojska. A kwestya staje się już aktualną, ponieważ pierwsze wezwania wystosowane przez admirałów do powstańców kretenskich i do pułkownika Vassosa pozostały bez skutku. Admirałowie mieli konferencyę z Vassosem, ten jednak przemawia „z bardzo wysokiego tonu“, jak się wyraża telegram. Przewódcy powstania także odrzucają ofiarowaną autonomię i obstają przy żądaniu unii z Grecyą.

Tymczasem na wyspie nie ustają większe i mniejsze rozruchy; obok utarczek między wojskami tureckiemi i powstańczemi, zdarzają się codziennie liczne wypadki rabunków i podpaleń, których dopuszczają się zarówno chrześcijanie jak mahometanie. — Załogi europejskie z wielkim trudem są w stanie utrzymać względny spokój w obsadzonych przez siebie miastach, to też zapowiedziane przybycie oddziałów wojsk europejskich staje się z każdym dniem konieczniejsze, jeżeli pacyfikacya Krety ma być w ogóle kiedyś możliwą. Do zatoki Suda przybył już wprawdzie nowy oddział wojska francuskiego, wynoszący 600 żołnierzy piechoty marynarki, ale dla zbyt wzburzonego morza nie mógł dotychczas wylądować.

Według obliczeń korespondentów przebywające obecnie na wodach kreteńskich floty europejskie mogą w razie potrzeby wysadzić na ląd 900 Włochów, 890 Anglików, 350 Rossyan, 350 żołnierzy austro-węgierskich, [illegible]00 Francuzów i 150 Niemców. Cyfry te stanowią jedną trzecią część załóg okrętowych.

Do *Nordd. Allg. Ztg.* donoszą z Wiednia: Tutejszy ambasador angielski Rumbold, w kołach dyplomatycznych wyraził przekonanie, że nie wierzy w wojnę pomiędzy Grecyą i Turcyą. To samo przekonanie panuje w kołach urzędowych, które też mają nadzieję, że wysłane oddziały wojsk mocarstw wystarczą do zajęcia najważniejszych punktów na Krecie. Dla przywrócenia normalnych stosunków na wyspie potrzeba będzie wzmocnić eskadry, przeznaczone do przeprowadzenia blokady.

KRONIKA

Lwów, 24 marca.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa.

— **Mianowania.** Naczelnikiem wydziału rachunkowości i kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zamianowała dyrekcya tegoż Towarzystwa dotychczasowego sekretarza dr. Włodzimierza Budzynowskiego, a sekretarzem Aleksandra Mazanowskiego, adjunkta I kl., prawnika.

— **Koło literacko-artystyczne** wydaje na cześć Mikołaja Rodocia (Biernackiego), znanego poety-satyryka, raut z koncertem, w poniedziałek 28 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Z bogatego programu wymieniamy: Przemówienie wstępne profesora Uniwersytetu dr. Balasitsa; wiersz na cześć jubilata A. Urbańskiego; przemówienia: St. Rossowskiego w imieniu literatów, pani Kuczalskiej-Reinschmit, redaktorki „Steru“ w imieniu kobiet. W koncercie, pod kierownictwem prof. Neubausera, wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne i amatorskie. Wymieniamy zaszczytnie znaną artystkę na skrzypcach K. Gąsiorowską i spiewaczkę Piżlównę. Raut zapowiadasię okazale. Lista otwarta do niedzieli.

— **Tow. dziennikarzy polskich** zbiera się jutro na doroczne walne zgromadzenie. W ogłoszonem właśnie sprawozdaniu, wydział zaznacza zaraz u wstępu, że ubiegły rok dla rozwoju i przyszłości Towarzystwa, był niezwykle pomyślnym.

„Przedewszystkiem — czytamy między innemi w sprawozdaniu — utwierdziła się w nas samych wiara, że instytucya nasza jest dobra i konieczna dla dziennikarstwa polskiego, które w życiu politycznem i społecznem narodu jest dziś niezawodnie czynnikiem pierwszorzędnym. Wiara ta dodała nam siły i odwagi, a widocznie udzieliła się i społeczeństwu polskiemu, czego dowodem niezwykłe poparcie, jakiego doznajemy od wszystkich, do kogo o poparcie zaapelować za stosowne uznamy. Widocznie czuje społeczeństwo polskie, że się robi rzecz dobra i że cele nasze nie są egoistycznej tylko natury. I zaprawdę pesymistą być trzeba, albo o wszystkiem wątpiącym, ażeby w dążeniu do organizacyi dziennikarzy polskich upatrywać cele banalne lub tylko materyalne. Głębszym umysłom pozostawiamy osądzenie naszej działalności i na ich tylko pomoc liczymy i liczyć chcemy.

„Życzliwość, jaką nam ze wszystkich stron okazują, nie ostygła lecz wzmocniła się jeszcze bardziej. Ludzie. najwybitniejsze w kraju stanowiska zajmujący, podali nam dłoń pomocną. Instytucye krajowe, Rady miejskie, stając w rzędzie subwencyonaryuszy Towarzystwa, dały dowód żywego zajęcia się prasą, zrozumienia jej znaczenia u nas i doniosłości. Towarzystwo też nasze zyskało wskutek tego nie tylko materyalną ale i moralną podstawę i jeżeli tak dalej rzecz szczęśliwie toczyć się będzie, to dziennikarz polski nabierze w wątłe swe siły ufności, przestanie czuć się odosobnionym, widząc w koło siebie życzliwych i pracę jego *pro publico bono* uznających, a zarazem pozbędzie się dręczącej go zmory niepewnego jutra, zmory rozpaczliwej przyszłości dla najbliższej rodziny“.

Rzeczowe sprawozdanie przedstawia się jak następuje: W d. 29 marca 1896 r. odbyło się czwarte zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa, na którem wybrano przewodniczącym Liberata Zajączkowskiego, Kazimierza Skrzyńskiego i Michała Chylińskiego jego zastępcami. W skład wydziału weszli: dr. Adam Bieńkowski, Edmund Kolbuszowski, Karol Kucharski, Izydor Kuncewicz, Bronisław Laskownicki, Wacław Masłowski, Teofil Merunowicz, Aleksander Milski, Stanisław Rossowski, Stanisław Schnür-Pepłowski, Romuald Theodorowicz, Stanisław Woynarowski. Nowowybrany wydział ukonstytuował się na posiedzeniu. odbytem w dniu 15 kwietnia z. r., wybierając sekretarzem Stanisława Schnür-Pepłowskiego, skarbnikiem Karola Kucharskiego.

Do komisyi rewizyjnej zostali wybrani z grona członków wspierających pp.: dr. Dulęba Władysław, Marynowski Edward, dr. Marchwicki Zdzisław — z grona członków rzeczywistych: Adam Krechowiecki, dr. Aleksander Vogel, Kazimierz Zielonka.

W ubiegłym roku administracyjnym, oprócz pomnożenia funduszów Towarzystwa, uznał wydział jako główne zadania swej działalności: nawiązanie stosunków z innemi Towarzystwami o pokrewnych celach, obronę interesów moralnych oraz materyalnych dziennikarzy polskich, wreszcie pozyskanie znaczniejszej liczby członków rzeczywistych także po za obrębem Lwowa.

Starania, czynione celem pozyskania dla Towarzystwa współpracowników pism krakowskich, w charakterze członków rzeczywistych, uwieńczone zostały w przeważnej części pomyślnym skutkiem. To też grono członków rzeczywistych wzrosło znacznie w ciągu ostatniego roku a do Towarzystwa należą obecnie przedstawiciele wszystkich prawie poważnych pism polskich.

Uznając konieczność solidarności zawodowej z ogółem prasy europejskiej, obesłał wydział międzynarodowy kongres dziennikarski, obradujący w połowie czerwca r. z. w Budapeszcie, w w sprawie stworzenia międzynarodowego związku prasy. W obradach kongresu wzięła udział delegacya wydziału, (pp.: Skrzyński, dr. Bieńkowski, Kuncewicz, Laskownicki, Merunowicz), do której na zaproszenie wydziału przyłączyli się przedstawiciele pism poszczególnych. Wysłuchawszy sprawozdania delegacyi kongresowej, postanowił wydział w zasadzie przystąpić do międzynarodowego związku dziennikarskiego i wnioski w tej sprawie przedłoży walnemu zgromadzeniu. Zaraz też po powrocie delegatów z Budapesztu wystosowano pisemne podziękowanie do pp.: Rakosiego i Singera, gospodarzy kongresu, za gościnne, iście koleżeńskie przyjęcie naszych reprezentantów. — Następnie podnosi Wydział w swem sprawozdaniu, że w dniu 7 stycznia r. b. wniósł do Koła polskiego oraz do Izby poselskiej, memoryał, w którym upraszał Koło polskie o powzięcie uchwały, znoszącej w zasadzie stempel dziennikarski tudzież kalendarzowy, oraz dozwalającej kolportażu a zarazem domagał się, by Koło przyczyniło się w Radzie państwa do przeprowadzenia uchwały w duchu wniosku zgłoszonego w Izbie. Memoryał ten wręczyli delegaci wydziału: Liberat Zajączkowski i Karol Kucharski, prezesowi Koła polskiego JE. Jaworskiemu, tudzież P. Prezydentowi Ministrów, JE. Kazimierzowi hr. Badeniemu. Równocześnie memoryał w języku niemieckim rozdany został wszystkim członkom Izby poselskiej.

Spełniając obowiązki reprezentacyjne, wystosował wydział telegram z życzeniami do redakcyi *Kuryera Warszawskiego.*, święcącego siedmdziesiątą piątą rocznicę istnienia, pismo kondolencyjne do rodziny, pozostałej po ś. p. Józefie Rogoszu, złożył wieniec na trumnie ś. p. Franciszka Dobrowolskiego, członka honorowego naszego Towarzystwa, zmarłego w dniu 11 lipca z. r. w Poznaniu. Smutnej tej powinności dopełnił uproszony przez wydział p. Kazimierz Zielonka. W dniu 29 listopada r. z. doręczył wydział, *in gremio* dyplom honorowy p. Platonowi Kosteckiemu.

Wydział przypomina następnie, że podobnie jak miasto Lwów już w r. 1895 przystąpił do Towarzystwa z wkładką roczną 200 zł., tak uczynił to Kraków przystępując z stałą, roczną wkładką tejże wysokości od roku 1897. Jednomyślna uchwała Rady miejskiej, krakowskiej, zapadła w tej mierze na posiedzeniu, odbytem w dniu 4 lutego b. r., powzięta została na wniosek wiceprezesa Towarzystwa, Michała Chylińskiego, gorliwego rzecznika spraw Towarzystwa w podwawelskim grodzie.

Grono członków honorowych Towarzystwa pomnożyli w roku ubiegłym: dr. Adam Asnyk i Henryk Sienkiewicz na zasadzie jednomyślnej uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, odbytego w dniu 9 grudnia r. z. Dyplom honorowy dr. Asnykowi wręczył imieniem Towarzystwa wiceprezes, Kazimierz Skrzyński, podczas jubileuszu poety, święconego w Krakowie, w dniu 14 grudnia r. z. Jubilat odpowiedział na ofiarowany mu zaszczyt, listem, wystosowanym do prezesa Towarzystwa, a w swoim czasie ogłoszonym w dziennikach. List ten zachowany został na pamiątkę w archiwum Towarzystwa, z okazyi zaś obchodu ćwierćwiekowej pracy publicystycznej Prusa, wystosował wydział w dniu 30 grudnia r. z. telegram gratulacyjny do zasłużonego tego pisarza. Z powodu śmierci Edwarda Jellinka wyprawiono również w dniu 18 marca r. b. telegram kondolencyjny do redakcyi *Swetozora*.

Nie poprzestając na obywatelskiej ofiarności jednostek, zasilających hojnymi datkami cele Towarzystwa, zajął się wydział urządzeniem rautu, (wspólnie z Towarzystwem „Pracy kobiet“), przedstawienia teatralnego w Krakowie, reduty i balu prasy, cieszących się znacznem stosunkowo powodzeniem.

W roku ubiegłym kwota, znajdująca się dziś w kasie Towarzystwa, wzrosła do wysokości 47.296 koron. Suma ta, acz drobna w stosunku do potrzeb, jakie w przyszłości Towarzystwo czekają, jest, bądź co bądź, znaczną. Wydział podnosi w swem sprawozdaniu, że korzystny ten wynik w znacznej bardzo mierze zawdzięczyć należy energii i zapobiegliwości skarbnika Karola Kucharskiego. Ogółem odbył w ciągu swego urzędowania dziewiętnaście posiedzeń. Na posiedzeniu, odbytem w dniu 5 marca r. b. dokonano po myśli §. 28 statutu i 27 regulaminu losowania pięciu członków wydziału, skutkiem czego Walne zgromadzenie jutro przystąpi do wyboru: wiceprezesa, oraz czterech wydziałowych w miejsce ustępujących. Wydział kończąc sprawozdanie z całorocznej swej czynności, składa najszczersze dzięki tym wszystkim. którzy pomagając wydziałowi w urzeczywistnieniu jego zadań, wspierali Towarzystwo moralnie i materyalnie.

— **Trzydziestolecie „Sokoła“ lwowskiego.** Prezes „Sokoła“ ogłasza następujący rozkaz: Druhowie w stroju tak, żeby mogli wziąć udział w pochodzie bez płaszcza, zbiorą się w sali „Sokoła“ o godzinie 9¾ rano bez względu na pogodę. Tu wydane będą dalsze rozkazy.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pomocy naukowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali konferencyjnej gimnazyum V (w zabudowaniu OO. Bernardynów). Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za czas ubiegły; 2) sprawa połączenia się Towarzystwa pomocy naukowej z Towarzystwem przyjaciół uczącej się młodzieży.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi w sobotę 27 b. m. prof. dr. Korzeniowski odczyt: „O Pamiętnikach pani Potockiej-Wąsowiczowej“, wydanych w styczniu b. r. w Paryżu.

— **Zjazd dzierżawców** katolików powiatu przemyskiego, odbył się w Przemyślu d. 19 b. m. za inicyatywą pp. Mieczysława Rozena i Adolfa Ebenbergera, pod przewodnictwem najstarszego wiekiem p. Terleckiego.

Zjazd powziął następujące uchwały: Wobec dzisiejszych ciężkich lat ekonomicznych, uznaje się za konieczne założenie Towarzystwa dzierżawców katolików, które miałoby na celu w pierwszym rzędzie ratowanie dotkniętych klęskami elementarnemi; w razie śmierci członka, zaopiekowanie się wdową i sierotami, tak radą, jak i czynem; przy ekspiracyi dzierżawy, ułatwiać spieniężenie inwentarzy. Następnie należy stworzyć organ, któregoby zadaniem było informować członków o dzierżawach do wzięcia, objaśniać lokalne stosunki handlowe i t. p.

Zebranie uchwaliło uważać się za zawiązek Towarzystwa dzierżawców katolickich w Przemyślu. Oznaczono wysokość wpisowego i udziałów, by stworzyć fundusz na samopomoc. Wybrano trzech delegatów, celem wypracowania statutu.

Protektorat nad nowem towarzystwem ma objąć uproszone o to galic. Towarzystwo gospodarskie.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Przemyślu, Konrad Wysocki, sekretarz Rady powiatowej przemyskiej, członek wydziału „Sokoła“.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, zdarzył się onegdaj popołudniu w Krakowie przy ulicy Czarnowiejskiej l. 39. Do zamieszkałej tam żony woźnego sądu krajowego, Karoliny Bełzowej, przybył lekarz pokątny, Chaim Steinhardt, lat 39 liczący. Podczas rozmowy Bełzowa wyszła na ulicę za sprawunkiem, Chaim Steinhardt zaś pozostał w domu i zaczął czytać gazetę. Czteroletni syn Bełzowej, otworzywszy szufladę komody, wydobył ukradkiem nabity rewolwer i zwrócił się z zapytaniem do Steinhardta, aby mu wyjaśnił sposób użycia tej broni. W chwili kiedy Steinhardt zbliżał się do chłopca, pocisnął tenże za cyngiel i położył nieszczęśliwego trupem, trafiwszy w skroń. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego, skonstatowało śmierć Steinhardta.

— **Polowanie na niedźwiedzie.** Księżna Hohenlohe, małżonka niemieckiego kanclerza, przyjeżdża corocznie do dóbr po Witgensztejnowskich na polowanie na niedźwiedzie. Dobra te sprzedane zostały z tem zastrzeżeniem, że polowanie na niedźwiedzie w nich należy do księżnej Hohenlohe. Łowy odbywają się zwykle w końcu lutego, gdy już nie ma okiści, powietrze staje się łagodniejszem nieco i są wszelkie szanse pomyślnego polowania. W roku zeszłym księżna, wraz z zaproszonymi gośćmi, ubiła 7 sztuk. W roku bieżącym łowy rozpoczęły się 25 lutego. Przyjmował w nich udział ks. Schönburg. Polowanie to było ciekawe, nie tylko ze względu na towarzyszące mu okoliczności, ale i na uczestniczkę niebezpiecznej bądź co bądź wyprawy myśliwskiej. Księżna jest to dama lat około 70, wysokiego wzrostu, nieco szczupła; ściągła twarz jej nosi wyraz energii. Od najmłodszych lat namiętnie lubiła wszelkiego rodzaju polowanie, czy to na ptaki, czy na zwierza, choć największe upodobanie miała zawsze do łowów na grubą zwierzynę. Strzela równie spokojnie do kozła, jak i do króla poleskiej puszczy — niedźwiedzia. W roku bieżącym towarzyszyło księżnej 11 leśniczych. Polowano z obławą. Księżna zabiła dwie duże sztuki, jedną — 14 pudów wagi, mającą 8 lat, drugą nieco mniejszą. Ks. Schönburg zabił dwa niedźwiedzie mniejsze. Jednę z tych sztuk dostrzelił ks. Hohenlohe syn, który oprócz tego zabił jeszcze jednego niedużego niedźwiedzia. Tym sposobem wogóle padło 5 sztuk niedźwiedzi.

— **Pomnik** cesarza Wilhelma I. odsłonięty w dniu 22 b. m. w Berlinie, kosztował 4 miliony marek, w co się nie wlicza wartości ziemi, która także kilka milionów marek kosztuje. Pomnik ten należy do największych na kuli ziemskiej. Posąg u szczytu przedstawia postać cesarza na koniu, którego prowadzi geniusz pokoju. Figura jeźdzca wznosząca się na spiżowem podstopniu 20 metrów w górę, jest 9 metrów (27 stóp) wysoka. Cesarz przedstawiony jest w zwyczajnym uniformie, w płaszczu i z chełmem na głowie. Lewa ręka trzyma cugle, a prawa wspiera się na buławie hetmańskiej. Postać geniusza jest 6 stóp wysoka. Piedestal, otacza czterech aniołów zwycięstwa, trzymających wieńce wawrzynowe. Każdy bok podstopnia zdobią płaskorzeźby, przedstawiające sceny wojenne i pokojowe. Pełną grozy jest rzeźba, wyobrażająca wojnę. Straszna postać niewieścia pędzi konno z pochodnią w ręku, a obok niej dwa demony z mieczam i biczem. Pole zbożowe zdeptane, a na stronie widać nędzę i biedę, uosobioną w starej kobiecie z wygłodniałem dzieckiem.

Inaczej się przedstawia płaskorzeźba pokojowa, na której piękna postać niewieścia postępuje w otoczeniu dwóch chłopców; z tych jeden niesie palmę, a drugi kosz, z którego niewiasta, wyobrażająca pokój, chwyta kwiaty i sypie naokół. Wieśniak i wieśniaczka wznoszą w górę ręce ku niebu, dziękując, że minęła wojna. Matka z dzieckiem sadzi dąb pokoju. Napis niemiecki głosi: „Wilhelm wielki, cesarz niemiecki, król pruski. 1861—1888". A z drugiej strony: „Pełen wdzięczności i wiernej miłości lud niemiecki".

Podstopień otaczają cztery piękne lwy; każdy z nich jest trzy razy większy od naturalnej wielkości. Pomnik wznosi się na tak zwanej styce, to jest na szerokiej podstawie, gdzie może się pomieścić kilka tysięcy osób. Twórcą głównych figur, a mianowicie posągu cesarza, jest rzeźbiarz Begas, któremu wypłacono 1½ miliona marek za jego prace. Ulanie brązowych postaci kosztowało pół miliona marek. Podstawa ozdobiona będzie mozaiką, na co odłożono 90.000 marek.

— **Szachista Steinitz,** który obecnie przebywa w moskiewskiej klinice psychiatrycznej, od najmniejszego dziecka zdradzał wielkie zdolności kombinacyjne. Jako dziesięcioletni chłopak, podczas święta Purym (działo się to w jego mieście rodzinnem w Pradze r. 1847) sam, bez niczyjej pomocy ułożył scenę biblijną, do której wchodziło kilka osób i skomponował do niej muzykę i spiewy, a dodać należy, że raz jeden tylko przedtem był w teatrze, jednak przedstawienie to, szwankujące pod innymi względami, było bez zarzutu co do inscenizacyi. W tym samym czasie zaczął Steinitz obznajamiać się z szachami, a to w następujący sposób: Był uczniem zakładu, w którym kształcił się w wiedzy świeckiej i rabinicznej zarazem, a choć zamiast nad księgami ślęczyć, pochłaniał utwory Walter Scotta i Eugeniusza Sue, jednak zawsze w klasie był pierwszym i najzawilsze talmudyczne zagadnienia z równą łatwością, jak i arytmetyczne zadania rozwiązywał. Cieszył się więc łaskami nauczycieli, którzy go do swego towarzystwa dopuszczali. Wśród rabinów było dwóch zapalonych szachistów, lecz folgowali tej namiętności tylko w święta żydowskie i dni pełni, tak, iż jedna partya kilka miesięcy niekiedy trwała. Steinitz przypatrywał się chciwie i po miesięcznej przerwie pamiętał pozycyę każdej figury. Wtedy to wdrażał się w kombinacye i gotował do zawodu pierwszorzędnego szachisty.

— **Dyety poselskie.** W Europie nie płacą tylko Niemcy, Anglia i Hiszpania dyet posłom parlamentarnym. Najwyższe wynagrodzenie bo 9.000 franków rocznie, otrzymują posłowie francuscy, a nadto mają bezpłatną kolej i to I, klasą. Królestwo węgierskie daje 4.000 marek rocznie, około 1.500 marek na mieszkanie i zniżkę biletów na kolejach państwowych. Holandya płaci członkom drugiej izby 2.000 rocznie i wynagrodzenie za koszta podróży. Grecya 1.400 marek za zwyczajną sesyę i 390 za nadzwyczajną. W Szwecyi otrzymują członkowie izby niższej 1.330 marek za sesyę; za każdy dzień bez uniewinnienia odciąga się 11 marek. Belgia posłom w Brukseli zamieszkałym nie płaci żadnego wynagrodzenia, wszystkim innym 320 marek miesięcznie. Resztę państw płaci tylko dyety dziennie i tak: Rumunia 20 marek, Austrya 10 złr. za każde posiedzenie, Bułgarya i Szwajcarya 16 marek dziennie, Prusy 15 marek, Portugalia 15 marek tylko ubogim posłom i wolną jazdę, Saksonia 12 marek, tak samo Badenia, Hesya 9 marek tylko po za Darmstadtem zamieszkałym, Bawarya 10 marek również tylko zamieszkałym po za Monachium i bezpłatną jazdę I. klasą. Wirtembergia 9·50 marek i koszta podróży, księstwo sasko-kobursko-gotajskie 6 marek posłom w Gocie osiadłym, innym 10 marek, bezpłatny bilet II. klasy i 3 marki na drobne wydatki, Dania tylko 6·75 marek i bilet do teatru, wreszcie Norwegia udziela nie tylko 1.350 marek. koszta podróży, wolny bilet i 11 marek za każdy dzień, ale nadto zapewnia w razie choroby bezpłatną kuracyę, a nawet operacyę zębów. Posłowie parlamentu niemieckiego mają bezpłatną kolej pomiędzy Berlinem a miejscem swego zamieszkania, posłowie parlamentu angielskiego i hiszpańskiego nie mogą korzystać nawet z tego dobrodziejstwa.

— **Głód i dżuma.** Klęska, która nawiedziła Indye, nie zmniejsza się bynajmniej, a coraz straszniejsze wieści nadchodzą z nad Gangesu. Korespondent londyńskiego *Daily Mail* z Indyj pisze: „Matki jedzą własne dzieci" i wymienia Jubbulpore i Sangor, gdzie nędza głodowa doprowadziła do takich potworności. Dalej pisze, iż wszystkie wsie są puste, a wszędzie znaleźć można tylko szkielety; z takim samym widokiem w większej części spotkać się można w Indyach północno-zachodnich i środkowych. Pewien urzędnik z „departamentu uędzy głodowej" opisuje trudności, z jakiemi skutkiem odrębnych cech indyjskiego charakteru narodowego, spotyka się zarządzona akcya ratunkowa: „Serce ściska się człowiekowi, gdy słyszy dumnych starych mahometan i Indusów jak mówią, że wolą raczej umrzeć, niż przyjąć dobrodziejstwo. Pewien starzec opowiadał mi, że sprzedał stopniowo całe swoje mienie, w zamian za artykuły żywności i że pozostał mu tylko kubek. Z oburzeniem wszakże odmówił przyjęcia wszelkiej pomocy; w końcu nareszcie udało się oficerowi akcyi ratunkowej odwiedzić go potajemnie w nocy i nakłonić do przyjęcia nie jałmużny, ale przepisywania, za co mu wręczono zapłatę". Położenie kobiet i dziewcząt lepszej klasy, jest — według owego sprawozdawcy — bardzo smutne. Niejedna rodzina posiadająca grunta, oddawna już nie otrzymała szeląga z dzierżawy. O jednej z rodzin takich pisze: „Sprzedali wszystko, nawet belki i dach domu, a babkę, matkę, żonę i siostrę właściciela czekała powolna śmierć głodowa. I one odmawiały stale pomocy i trzeba im było, podobnie jak wielu innym rodzinom, pieniądze podsuwać nocą, albo dostarczać przy pomocy wybiegu. Mahometanki nie pokazują się naturalnie. W wielu, bardzo wielu pustych domach biedne te kobiety tracą zdrowie i siły i umierają w ukryciu z głodu i wycieńczenia. Uprzedzenia kastowe nie dopuszczają żadnej pomocy. Cierpiący głód bramin nie przyjmie ani żywności, ani lekarstwa od człowieka niższej kasty, choćby wiedział, że mu to uratuje życie".

Dżuma nie mniejsze niż nędza głodowa szerzy spustoszenie, a ostatnie wykazy urzędowe, takie jeszcze dalekie od prawdy, stwierdzają ciągłe zwiększanie się zarazy. Gmina mahometańska Bombaju przyszła do stanowczego przekonania, że obecne klęski są sprawiedliwą karą za liczne grzechy mieszkańców Bombaju. Cała gmina tedy skazała się na trzydniowy ścisły post, modląc się gorąco na intencyę ustania dżumy. Czwartego dnia nastąpiła imponująca demonstracya religijna. Za pozwoleniem rządu zgromadziły się tysiące mahometan przed europejskim gmachem rządowym (gymkhana), celem odmówienia modlitwy. Ceremonia rozpoczęła się modlitwami pierwszego kasi'ego, poczem, na dany znak, całe zgromadzenie wpadło w istną ekstazę i modliło się klęcząc, stojąc i leżąc kolejno na kobiercach, do modłów przeznaczonych. Trwało to przez godzinę, poczem różni duchowni mahometańscy wygłosili szereg przemówień; dalej nastąpiły znów modlitwy, które przeszły w namiętne okrzyki, potem odbyło się przepisane rytuałem obmywanie i ceremonia zakończyła się.

Notatki literacko-artystyczne.

Księga adresowa stołecznego miasta Lwowa. Pożytecznego tego wydawnictwa ukazał się rocznik pierwszy. Ułożeniem i opracowaniem zajął się p. Fr. Reichman, dzieląc „Księgę" na ośm rozdziałów. Znajdujemy w niej: spis alfabetyczny mieszkańców Lwowa; kupców i przemysłowców; wykaz firm protokołowanych; spis urzędów, instytucyj publicznych, prywatnych, szkół, zakładów naukowych, redakcyj i stowarzyszeń; wykaz większych firm fabrycznych w kraju; zdrojowiska krajowe i stacye klimatyczne; wykaz ulic, placów i dzielnic naszego miasta, wreszcie ogłoszenia. „Księga adresowa" oddać może naszemu handlowi i przemysłowi niemałe usługi.

Wieczór kwartetowy mający się odbyć w piątek, będzie znowu jedną z tych wyborowych produkcyj, jakiemi nas darzy gal. Towarzystwo muzyczne. Samo zestawienie sił wykonawczych, jak pani Pawlików-Nowakowska, Melcer, Wolfsthal i Sladek, już starczy za wszelkie inne dowody tego. Program także bardzo interesujący: Trio Beethovena smyczkowe op. 9; pieśni Wagnera i Liszta i kwartet fortepianowy Noskowskiego. Produkcya więc zapowiada się pod każdym względem świetnie.

Pani Modrzejewska. Niedawno umieściliśmy list pani Modrzejewskiej do jednego z naszych współpracowników, w którym znakomita artystka donosi o zupełnym powrocie do zdrowia. Niestety przyjaciele i wielbiciele pani Modrzejewskiej nie długo cieszyć się mogli tą radośną wieścią, albowiem jak nam z San Francisco donoszą, pani Modrzejewska podczas pierwszego występu w roli Adryanny, nagle zachorowała i zmuszona była przerwać przedstawienie. Wskutek ciągle jeszcze trwającej choroby artystki, zapowiedziany cały szereg jej występów nie mógł przyjść do skutku.

P. Józef Szymański, Lwowianin, znany i ceniony spiewak, wystąpił w Krakowie w sali Towarzystwa muzycznego, z własnym koncertem, odnosząc — jak się można było tego naprzód spodziewać — sukces zupełny.

„Branki", obraz Popiela i Rozwadowskiego, o którym wspominaliśmy wczoraj, będzie wystawiony prawdopodobnie w sali hotelu George'a.

Poeta rossyjski Majkow, zmarł w Petersburgu.

Zapowiedzianą zbiorową wystawę dzieł artysty Pruszkowskiego, zmarłego przed kilkoma miesiącami, otwarto dzisiaj w pierwszej sali naszej wystawy.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę „Sprzedana narzeczona", opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany. Pierwszy występ Włodzimierza Malawskiego.

We czwartek popołudniu po raz trzeci „Przekupka warszawska", obraz historyczny w 5 aktach Adama Bełcikowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej piąty występ p. Miry Heller „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta. Występ pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

W piątek po raz pierwszy „Baby", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy.

W sobotę szósty występ Miry Heller „Faust", opera w 4 aktach Gounoda. Występ: Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

„Związek rodzicielski" we Lwowie.

Gdy przed czterema laty Towarzystwo pedagogiczne wespół z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych zwołało do sali ratuszowej zgromadzenie obywateli, interesujących się sprawami wychowania młodzieży, w tym celu, aby podczas wystawy krajowej 1894 urządzić „Kongres pedagogiczny polski", poruszył dr. Godzimir Małachowski, dzisiejszy prezydent miasta Lwowa, na tem zgromadzeniu myśl zawiązania Towarzystwa składającego się z ojców rodzin i zawodowych pedagogów, któreby zajęło się ulepszeniem wychowania fizycznego młodzieży i w ogóle uzupełnieniem tych braków, jakie w dzisiejszem wychowaniu publicznem i domowem spostrzegamy.

Towarzystwo to, rodzaj „związku rodzicielskiego", powinnoby zarazem stać się łącznikiem między domem a szkołą. Myśl tę przekazano wydziałom obu wymienionych wyżej Towarzystw do rozważenia i możliwego wprowadzenia w życie.

W jesieni ubiegłego roku zebrali się delegaci obu Towarzystw i kilku wybitnych pedagogów pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego na narady nad zrealizowaniem powyższej myśli. Materyału do obrad dostarczył projekt statutu Towarzystwa, opracowany przez inicyatora. Po wszechstronnej dyskusyi ogólnej poruczono dwom członkom tej ankiety opracowanie statutu w myśl zapadłych na podstawie dyskusyi uchwał. Statut ten przyjęty przez ankietę przedłożono Namiestnictwu do zatwierdzenia.

Skoro statut uzyska zatwierdzenie Namiestnictwa, zwołane będzie zgromadzenie ojców rodzin, pedagogów nauczycieli i w ogóle osób, którym sprawa wychowania młodzieży nie jest obojętna, celem ukonstytuowania się „Związku rodzicielskiego".

W obec doniosłości sprawy podajemy przynajmniej w kilku słowach wiadomość o tem nowem Towarzystwie, jego zadaniach i organizacyi, gdyż niewątpliwie cała oświecona publiczność lwowska zechce wziąć udział w jego pracach.

„Związek rodzicielski" ma zadanie współdziałać z rodzicami w pracy wychowawczej nad młodzieżą szkolną w czasie wolnym od nauki, zatrudniać ją w tym czasie pożytecznie pod nadzorem wychowawców, strzedz od zepsucia i złego Towarzystwa, wpływać na jej uszlachetnienie, starać się o prawidłowe i racyonalne jej wychowanie fizyczne, wdrażać do posłuszeństwa, porządku i pracowitości.

Do osiągnięcia tych celów zdążać będzie Towarzystwo: zakładając domy opieki dla tej młodzieży, która pozbawiona jest należytej opieki domowej, zakładając i utrzymując miejsca do zabaw i gier gimnastycznych, w lecie boisk, w zimie torów łyżwiarskich, urządzając dla młodzieży stałe wycieczki hygieniczne i naukowe, korpusy wakacyjne, naukę pływania, wioślarstwa i t. d., utrzymując dla dorośléjszej młodzieży czytelnie i sale do nauki urządzając warstaty do nauki zręczności i t. d.

Członkiem Towarzystwa może zostać każda osoba pełnoletnia, nieposzlakowanego charakteru, która uiści roczną wkładkę przynajmniej 2 zł., prócz tego będą członkowie dobroczyńcy i założyciele, wspierający Towarzystwo wyższymi datkami.

Towarzystwo obejmować będzie trzy główne kierunki działań i trzy sekcye: sekcyę zajmującą się młodzieżą męską szkół ludowych, sekcyę zajmującą się młodzieżą szkół średnich, wreszcie sekcyę, która zajmie się sprawami wychowania dziewcząt.

W skład wydziału wchodzić będzie stale prezydent miasta, delegaci Towarzystwa pedagogicznego i nauczycieli szkół wyższych, wreszcie przynajmniej jedna część członków kobiet.

Różnemi instytucyami Towarzystwa opiekować się będą osobne komitety, utworzone z członków Towarzystwa. „Związek rodzicielski" będzie w ogóle dążył do tego, ażeby sprawą wychowania młodzieży zainteresować ogół obywateli, całe społeczeństwo, tak, aby młodzież była pod ciągłą i stałą opieką wychowawczą całego oświeconego społeczeństwa co niewątpliwie ustrzeże ją od zboczeń.

Czy taka instytucya jest potrzebną, zbytecznie — sądzimy — dowodzić. Wszak wiadomo powszechnie, że młodzież dzisiejsza nie ma należytej opieki, chodzi często samopas, a narażona na wpływy złego towarzystwa, ludzi zepsutych, demoralizuje się i schodzi na manowce. Od zepsucia i upadku „Związek rodzicielski" wszystkich obywateli ma ją chronić. Przy dobrej woli łatwo będzie to osiągnąć, a o dobrej woli społeczeństwa przecież wątpić nam nie wolno!

Jak się dowiadujemy, stanąć ma na czele Towarzystwa dr. Zdzisław Marchwicki, i z tego powszechnie znany, że jest szczerym przyjacielem młodzieży i gorliwym rzecznikiem oświaty i szkolnictwa, którego wyłącznym niemal staraniom zawdzięczają istnienie „Korpusy wakacyjne".

Myśl to bardzo szczęśliwa uproszenia dr. Marchwickiego na kierownika całej akcyi „Związku rodzicielskiego", gdyż pod jego przewodnictwem instytucya ta szybko i pomyślnie się rozwinie i wyda niewątpliwie dobre owoce.

Szczęść Boże przyszłemu „Związkowi rodzicielskiemu. Oby jak najrychlej rozpoczął pracę dla dobra młodzieży i na pożytek narodu!

M. B.

CUDZOZIEMCY W GALICYI

(FRAGMENT Z PRZESZŁOŚCI)

PRZEZ

STANISŁAWA SCHNÜR-PEPŁOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Autor nasz zbliżał się ku górom, podążając od Ochotnicy do Nowego Targu, który wówczas był miasteczkiem, złożonem z 523 domostw, przeważnie drewnianych i posiadał dochodu rocznego około 1500 złotych, z czego po pokryciu wydatków gminnych pozostawała jeszcze w kasie miejskiej znaczna nadwyżka. Po drewnianym, na jarzmach opartym a pozbawionym poręczy moście wjeżdżało się na przedmieście, zabudowane małymi domkami. W środku rynku wznosił się murowany ratusz, rezydencya burmistrza oraz kameralnego justycyaryusza, wykonywującego sądownictwo patrymonialne w całym kluczu nowotarskim. Mieszczanie tamtejsi trudnili się obok uprawy roli także handlem i rękodziełami. Kupczyli oni przeważnie winem, bydłem, przędzą i lnem, utrzymując stosunki z Węgrami, z Królestwem Polskiem a w szczególności z Krakowem, zażywającym jeszcze wówczas przywilejów wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta. Z obszernego rynku krótka, niezbyt czysto utrzymana ulica, wiodła ku drewnianemu mostowi, rzuconemu na drugiem ramieniu Dunajca. Za mostem widniały drewniane zabudowania dawniej istniejącego w Nowym Targu zarządu kameralnego tudzież mały, zbudowany z drzewa kościołek, wzniesiony na wzgórzu wśród cmentarza. Starożytna ta świątyńka *) zbudowana z modrzewiowego drzewa, budzi podziw w umyśle podróżnika. — Zwracam się ku Wschodowi — słowa Kratochwila — i cóż za widok roztacza się przed mojemi oczyma?

Przedemną, gdyby na stole, wyrastają karpackie olbrzymy, których szczyty gubią się wśród mgły jesiennej, albo też rysują się wyraziście na tle lazurowem nieba w letni dzień pogodny, z wierzchołkami, okrytymi wieczystym śniegiem. Jakże małym wydaje się człowiek, ten pan wszelakiego stworzenia w obec ogromu Krywania, Koprowego i Hrubego.

Na Szaflary, Leśnicę, Pańsko, Glejczarów jechało się wierzchem, na małych, górskich konikach do Poronina, gdzie gościnnie podejmował podróżnych leśniczy rządowy, von Blumenfeld, który wielce zasłużył się społeczeństwu, oczyszczając tę okolicę od band zbójeckich. Podczas jednej z wypraw przeciwko opryszkom zastrzelono towarzyszącego mu wójta. Z Poronina wiodła droga do Zakopanego, wsi i huty Homolaczów, położonej w dolinie, okolonej ze wszech stron nagiemi i zadrzewionemi górami. Huty zakopańskie, jako nierentujące się, sprzedał rząd Homolaczowi, który sprowadziwszy z Anglii potrzebne maszyny, doprowadził ten zakład do kwitnącego stanu, dzięki czemu nietylko sam ciągnął pokaźne zyski, lecz nadto dostarczał sowitego zarobku okolicznej ludności. Przyjęciem przybywających zatrudniał się oficyalista Homolaczów, co dla strudzonych drogą wędrowców było istnem dobrodziejstwem, gdy się zważy, że mięso i pieczywo trzebaby było sprowadzać aż z Nowego Targu, jeżeli przypadkiem na połoninach nie udało się pastuchom odebrać niedźwiedziowi niedoduszonej przez niego sztuki bydła.... W niewielkiej odległości od huty biją wśród bagna źródła Białego Dunajca, który zaledwo przebywszy przestrzeń kilkuset kroków, tworzy strumień o tyle obfity, iż wprawiał w ruch wymagającą tak znacznej siły obrotowej hutę o trzech miechach. Jako najwyższe w tej stronie szczyty

*) Autor ma tu na myśli kościółek św. Anny.

wymienia Kratochwil: Rohacze, Osobitę i Bobrowiec, tudzież Kończystą, Pyszną i Orszak z przeciwnej strony. U stóp Pysznej istniały jeszcze ślady dawnej sztolni św. Józefa, gdzie znachodzono antymon, zawierający srebro, tudzież rudę miedzianą, ciągnącą się warstwowo w pokładach białego kwarcu. Wśród dróżyn górskich, wijących się w rozmaitych kierunkach, nie można się było ruszyć bez przewodnika, jeżeli podążający na wycieczkę, nie chciał się narażać na oczywiste niebezpieczeństwo.

Z Zakopanego udał się nasz autor do doliny Kościeliskiej gdzie istniała również wzorowa huta żelazna Homolaczów, poruszana siłą wód Czarnego Dunajca, biorącego tutaj swój początek. Karpaty — pisze Kratochwil — posiadają bezwątpienia wiele pięknych dolin, ale żadna z nich nie może iść w porównanie z doliną Kościeliską, jedyną w swoim rodzaju. Wiążą się z nią podania o istniejącym tamże w odległych wiekach kościele, lecz śladów tej świątyni dotychczas nie udało się odszukać.... Autor nasz przypuszcza, iż owym kościołem był zbór aryański, utajony w tem odludziu, lecz na poparcie swego twierdzenia żadnych nie przywodzi argumentów. Widok Morskiego Oka napełnił go podziwem, na którego wyrażenie nie szczędzi entuzyastycznych pochwał. W okolicy Czarnego Stawu, pokazano mu jeszcze resztki dawnych sztolni i szmelcowni żelaza, w których już za czasów Kazimierzowskich, miała się odbywać eksploatacya tego kruszcu a ślady starych hut istniały również w dolinie Jaworzyny. Na Witów i Chochołów przybył Kratochwil do wsi Czarnego Dunajca, gdzie miłej doznał niespodzianki widząc targowicę, wykładaną kamieniami, ładny kościół i znaczną na każdym kroku zamożność mieszkańców trudniących się handlem. Tu też spotkał po raz pierwszy ciągnących na letnią paszę juhasów. W pierwszej chwili malowniczy ten widok przypadł bardzo do gustu naszemu turyście, który nie mógł się również odchwalić znakomitej bryndzy liptawskiej, lecz przy tej sposobności nie omieszkał zauważyć pedantyczny urzędnik, że koczownicze życie na połoninach posiada też odwrotną stronę medalu, gdyż żonkosie, strzegący trzód, nawiązują zbyt bliskie stosunki z towarzyszącemi im mleczarkami, podczas gdy osierocone na dołach gosposie odpłacają przeniewierczym mężom pięknem za nadobne. Odpowiedzialność za prawdziwość tego spostrzeżenia pozostawiamy oczywiście Kratochwilowi, który powróciwszy do Zakopanego, liczącego podówczas do pięciu tysięcy głów ludności. nie szczędzi słów pochwalnych dla pięknego stroju i urody tamtejszych mieszkańców. Strojne w białą odzież i krasne wstążki góralki uśmiechające się przyjaźnie na widok obcego, podobały mu się o wiele lepiej od dzikich i odstręczających wieśniaczek podolskich. Wszystkie czynniki składają się — zdaniem autora — na stworzenie z tego ustronia istnej Arkadyi, gdyby nie obawa przed nocnymi napadami opryszków, którzy nie rzadko dopuszczają się krwawych nadużyć i znęcania się nad podróżnymi. Brak duchownej opieki i nauki szkolnej, przeludnienie oraz odziedziczony po przodkach popęd do opryszkostwa i znieczulenie wobec kary, zagrażającej zbójcom, w połączeniu z łatwością ujścia przed nią wśród okolic, dostępnych jedynie dla kozic — przyczyniają się do podniecenia wrodzonej lekkomyślności górali. Bliskość granicy węgierskiej utrudnia jeszcze bardziej wszelkie zabiegi władz rządowych celem wykorzenienia zbójeckich napadów. Wprawdzie stan wojenny, obowiązujący przez szereg lat na całem Podhalu, przyczynił się po części do zapobieżenia złemu, ale nawet wymierzana doraźnie kara śmierci na sprawcach rabunku nie ze wszystkiem odnosiła skutek pożądany. Wielu skazańców udawało się z krwią najzimniejszą na miejsce tracenia. Inni znów oświadczali, że ten rodzaj śmierci nie wydaje się im bynajmniej hańbiącym wobec licznej asystencyi urzędników, bezpłatnej pociechy religijnej i pogrzebu darmego: Tak objawia się w tamtych stronach duch ludu! Któż nie podziwia — pyta w dalszym ciągu autor — pięknej strony w usposobieniu człowieka, żyjącego w stanie natury? Któż jednak nie użali się nad nieszczęsnym, który w braku religii i oświaty staje się barbarzyńcą i zbójcą? Wprawdzie państwo żelazną dłonią karze przestępców, lecz obowiązkiem jego jest wyrwanie człowieka z objęć zbrodni. Nie tylko oświecenie pod względem umiejętnościowym, lecz kształcenie danego osobnika w zakresie życia domowego, moralnego i religijnego może wykorzenić złe popędy w jego usposobieniu. Wśród mieszkańców tej części gór przeważało wyznanie rzymsko-katolickie. Żydów znajdowało się nie wielu — w Nowym Targu był im stały pobyt wzbroniony. Trudnili się kramarstwem i faktorstwem, lecz nie zarabiali zbyt wiele, gdyż góral, podstępny z natury, pozorną dobrodusznością potrafił w pole wprowadzić nawet przebiegłego izraelitę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Lwów, 24 marca.

Na wczorajszem, drugiem z rzędu posiedzeniu Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych załatwiono, na podstawie wniosków referenta komisyi petycyjnej szereg petycyj o zapomogi jednorazowe, tudzież propozycye co do restutuowania praw niektórych członków, którzy prawa te utracili wskutek niepłacenia wkładek.

Z wyboru uzupełniającego do wydziału centralnego wyszli na trzy lata pp.: dr. Gustaw Piotrowski lekarz, Józef Woliński radny m. Lwowa, dr. Stanisław Olszewski (sekretarz Towarzystwa naftowego), na rok jeden zaś p. Karol Tyszkowski.

Dzisiaj po załatwieniu całego szeregu spraw natury personalnej, omawiano szerzej sprawę reformy biura wydziału centralnego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono sprawę tę załatwić przy budżecie.

Preliminarz budżetu przedłożył pan Edward Renner. Uchwalono, po dłuższej rozprawie: na ogólne potrzeby Towarzystwa 2.450 złr., na koszta zarządu 5.870 złr., na inne wydatki administracyjne 4.400 złr., na zapomogi stałe, czasowe i jednorazowe datki 63.340 złr. Fundusz pogrzebowy preliminowano w wysokości 2.000 złr.

Dochody uchwalono w wysokości: w funduszu dyspozycyjnym 70.906 złr., w funduszu rezerwowym 21.300 zł., w funduszu pogrzebowym 2.480 zł. Nadwyżka wynosi 17,026 zł.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw natury administracyjnej, zamknął prezes Stefan hr. Zamoyski tegoroczne zgromadzenie rady nadzorczej Towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·02 . do 12·07$^{1}/_{2}$, loco Ołomuniec 11·05 do 11·15, loco Berno-Wiedeń 11·30 do 11·40, na kwiecień loco Aussik 12·02$^{1}/_{2}$ do 12·07$^{1}/_{2}$, cukier w kostkach prima 34·— do 34·25, secunda 33·75 do 34·—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·—. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 24go marca, pszenica 7·60 do 7·70 zł., żyto 5·40 do 5·60, jęczmień browarny 5·80 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 12· do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4.75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj przybyłego do Wiednia austro-węgierskiego ambasadora w Petersburgu ks. Liechtensteina na osobnej, dłuższej audyencyi. Popołudniu tegoż dnia przyjęty został na osobnej, dłuższej audyencyi P. Minister Kallay.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła w dniu 22 b. m. do Dubrownika (Raguzy).

P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni, którego Najj. Pan przyjął w poniedziałek na całogodzinnej prawie audyencyi, przewodniczył następnie Radzie Ministrów.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, który w poniedziałek miał całogodzinne posłuchanie u Najj. Pana, tegoż dnia popołudniu odbył konferencyę z ambasadorami: niemieckim, włoskim, oraz z prezesem gabinetu węgierskiego.

Wieczorem odbył się u hr. Gołuchowskiego obiad, na który przybył także Najd. Arcyksiążę Eugeniusz a w którym między innymi wzięli także udział: ambasador w Petersburgu ks. Franciszek Liechtenstein, wspólny Minister skarbu Kallay z małżonką, księstwo Beaufort.

P. Minister oświaty br. Gautsch powrócił we wtorek rano z Pragi do Wiednia.

W sobotę zbiera się w Wiedniu nowo wybrana Rada państwa. Uroczyste otwarcie Rady państwa przez Najj. Pana, odbędzie się w najbliższy poniedziałek (29 b. m.) w Burgu cesarskim.

Na czwartkowem posiedzeniu nowowybranej rady miasta Tryestu odbyły się weryfikacye wyborów. Zatwierdzono wszystkie wybory, z wyjątkiem Nabergoja. Po głosowaniu oświadczył w imieniu terytoryum Tryestu radca miejski Goriucz, że unieważnienie to, faktycznie nie dające się niczem usprawiedliwić, musi być przez cały okręg tryesteński uważane za obelgę. W odpowiedzi oświadczył prezydent wedle starszeństwa Luzatto, że decyzya zwraca się ostrzem nie przeciw terytoryum, lecz przeciw osobie Nabergoja. Z galeryi odzywały się w ciągu całego zajścia oklaski.

Według dzienników budapeszteńskich do Sejmu węgierskiego będzie wkrótce wniesiony projekt nowej karnej procedury wojskowej. Ustanawia on dwie instancye, znosi tajne postępowanie pisemne, a zarządza publiczne, dozwala apellacyę i usuwa wszechwładzę audytorów, którzy odtąd będą tylko sędziami śledczymi i prokuratorami wojskowymi.

W parlamencie niemieckim ma przyjść dzisiaj pod obrady znana interpelacya Koła polskiego wniesiona z powodu rozwiązywania tych zebrań na których dyskusya toczy się w języku polskim.

Nowomianowany pomocnik generał-gubernatora warszawskiego książę A. D. Oboleński przybył onegdaj z Petersburga do Warszawy. Na dworcu kolejowym powitali go: naczelnik kancelaryi Szczyrowski, wice-gubernator Lwow i oberpolicmajster pułkownik Gresser. Książę tymczasowo zamieszkał w Zamku.

W trzecim z kolei „Liście z Warszawy“ dziennik *Mir. Otg.* zastanawiając się nad sprawami szkolnemi, dowodzą niedostatecznej ilości zakładów naukowych w Warszawie i Królestwie Polskiem.

Nowosti donoszą, iż *attachés* wojskowi różnych mocarstw przy dworze rossyskim, zwykle wyjeżdżający z Petersburga podczas postu, w roku bieżącym z powodu nieokreślonej sytuacyi politycznej nie otrzymali od swych rządów urlopów.

Na podstawie wiarogodnych informacyi zapewniają z Petersburga, że projekt reformy monetarnej odłożono na czas nieograniczony.

Rokowania mocarstw co do wspólnego ich postępowania w obec Grecyi i Turcyi trwają bez przerwy, dotąd wszakże, jak donoszą z Berlina, nie zdołano osiągnąć zupełnego porozumienia. *Köln. Ztg.* dowiaduje się z jak najlepszego rzekomo źródła o nowej propozycyi angielskiej, celem zapobieżenia niebezpieczeństwu starcia na grecko-tureckiej granicy. Według tego planu mocarstwa mają zawezwać Grecyę i Turcyę, aby odsunęły swoje wojska o 50 kilometrów od granicy. Gdyby Grecya wzbraniała się uczynić temu zadość, wtedy Anglia byłaby gotową do blokady portu Volo. Na Turcyę wpływają podobno głównie Rossya i Austro-Węgry. W razie jej oporu Anglia oświadczyła gotowość do wszelkich w obec Turcyi zarządzeń przymusowych.

Politische Correspondenz dowiaduje się z Konstantynopola, że koła tureckie nie są bynajmniej uspokojone zapewnieniami rządu serbskiego, iż nie myśli ani o ogólnej mobilizacyi swej armii, ani o żadnych dalej idących wojskowych zarządzeniach. Tem się też tłómaczy wysłanie w ostatnich dniach znaczniejszych sił zbrojnych z Małej Azyi do Macedonii. Część ich ma obsadzić granicę serbską, część ich usadowić się w Ueskiib.

Do *Politische Correspondenz* donoszą dalej z Belgradu, że poważna część opinii publicznej w Serbii stoi na tem stanowisku, że należy mieć się na baczności i być przygotowanym na wszelkie wypadki.

Francuski parlament jest pod wrażeniem zbudzonej na nowo sprawy panamskiej. W korytarzach podają sobie z ust do ust rozmaite nazwiska przypuszczalnie skompromitowanych. Ministrowie lojalnie oświadczyli poufnie, że trzeba dążyć do zupełnego wyjaśnienia sprawy. Dep. Marceli Habert został ustanowiony pomocnikiem obrońcy Artona, a to by opozycyi odjąć możność twierdzenia, że cokolwiek zatuszowano. Oczekują w najbliższej przyszłości wpłynienia do parlamentu podań o zezwolenie na sądowe ściganie skompromitowanych deputowanych.

Na przedwczorajszem posiedzeniu socyalista Argelies zwrócił się do rządu z zapytaniem w sprawie Artona. Minister sprawiedliwości Darlan odpowiedział, iż rząd ubolewa nad pogłoskami, których na razie nie może roztrząsać ani im zaprzeczać. Sędzia Poittevin działa swobodnie i zdaje się, że doszedł już do wyników. Rząd może oświadczyć, że honor parlamentu w każdym razie pozostaje nienaruszonym.

Na tem zakończono obrady nad sprawą panamską.

W Izbie mówią, że wiele prawdopodobieństwa ma skrócenie legislacyjnego okresu Izby, w ten sposób, że wybory nastąpią nie w maju 1898, ale w październiku 1897; ten drugi zresztą termin jest lepszą datą, w której kończą się mandaty deputowanych.

W Rzymie obliczają, że ilość wybranych dotychczas deputowanych, zaliczających się do stronnictwa konstytucyjnej opozycyi, wynosi 75. Stronnictwa krańcowe, wliczając w nie także radykałów, zdobyły 15 do 20 mandatów: stronnictwo rządowe około 55 mandatów. W obliczeniach tych uwzględniono już prawdopodobny wynik 60 wyborów ściślejszych, które mają się odbyć dnia 28 marca. Wielkie straty poniosła frakcya Crispiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu nauczycielowi szkoły ludowej w Zabłotowie, Bazylemu Pawliszakowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Weimar, 24 marca. Wielka księżna wejmarska umarła na udar sercowy.

Ateny, 24 marca. Według depeszy z Arty, władze tureckie w Prevesa, widocznie z polecenia nadesłanego z Konstantynopola, zaniechały robót fortyfikacyjnych, o co dopominała się energicznie Grecya. Wojska tureckie na granicy Epirusu wynoszą już około 10.000 ludzi.

Kanea, 24 marca. Proklamacya admirałów wzywa tak powstańców jak i wojska greckie do powstrzymania się od wszelkich napaści na forty tureckie. Dalej w sprawie blokady wyspy wyjaśnia proklamacya, że każdy okręt grecki, usiłujący przekroczyć zakreślone granice, narazi się na zastosowanie środków przemocy.

Admirałowie zawiadomili powstańców, że zaopatrzenie w środki żywności obleganych Turków musi nastąpić, choćby wypadło użyć w tym celu środków przymusowych.

Kanea, 24 marca. Pierwszy oddział wojsk francuskich wylądował tu wczoraj. Muzyka wojskowa pancernika rossyjskiego powitała go marsylianką.

Konstantynopol, 24 marca. Z powodu napadnięcia w pobliżu granicy tessalskiej przez żołnierzy tureckich dwóch korespondentów angielskich, ambasador W. Brytanii poczynił u W. Porty odpowiednie kroki, do których przyłączyli się także inni ambasadorowie. Sułtan zamianował komisyę śledczą dla zbadania tego zajścia.

Konstantynopol, 24 marca. Podczas rzezi w Tokat dnia 19 marca zostało przeszło stu Armeńczyków zabitych; przez ośm godzin trwał rabunek w mieście. Smutne te fakta wywołały najprzykrzejsze wrażenie w kołach dyplomatycznych. Wszyscy ambasadorowie w energicznej wspólnej nocie zażądali od Porty surowego ukarania sprawców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go marca 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 81·—, Węgierskie akcye kredytowe 396·—, Akcye anglo-austryackie 150·—, Akcye banku Union 2·6·—. Akcye kolei południowej 84·50, Losy tureckie 44·—, Akcye kolei państwowej 342·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 131·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40. Akcye kolei Ebental 264·—, Akcye banku dla krajów koronnych 229·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·80. Akcye banku związkowego 252·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·—, Kredytowe ziemski 440·—, Kredyty 359·—, Rimamurania 231·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzea na otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 15/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego — godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 marca 1897.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. Schorn z Tarnopola, Dr. Wasilewski z Trembowli, K. Drumecki z Biały, J. Kalisiewicz z Pragi, B. Dębowski z Kołomyi, P. Gartenberg z Drohobycza, S. Halasz z Budapesztu, J. Kobiman z Żółkwi.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. marca 1897.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	202	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	30
100 marek niemieckich	58	50	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 marca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	101.10
kwiecień-październik	101.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.—	143.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.—	155.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.60	122.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.30	100.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 70	120.70
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.—	213.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.45	101.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.90	96.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.05	99.25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.—	152.—
„ „ „ za 50 zł.	151.—	152.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.75	128.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.—
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	44.25	45.75
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.50	117.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.75	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.25	111.25
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.80
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.—	7.50
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.50
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.75	22.75
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.50	28.50
Salma 40 zł. mk.	69.50	70.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	72.—	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	152.25	153.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1195.—	1199.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.—	358.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	394.—	395.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	396.—	398.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.25	229.75
„ Austro-węg. 600 zł.	944.—	948.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	285.50	286.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.25	131.—
Živnostenska banka 100	128.50	130.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400.—	3410.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.50	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.25	208.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	471.—	473.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	261.50	263.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	80.95	81.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	639.—	643.—
Schodnicy 500 kor.	640.—	660.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	157.—	159.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67.5	58.82.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.70	120.10
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.67.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.—	45.10
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.20	47.27.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.72	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.05	45.15
Ruble	1.26.75	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2336 (2179 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Flasza w sumie 503 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1897 i w dniu 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod Nk. 658¼ we Lwowie według wykazu hip. l. 548 księgi gruntowej dla I dzielnicy miasta Lwowa własność p. Petroneli Korzeniowskiej stanowiącej, z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 2489 zł. 50 ct. wa., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 249 zł. 59 ct.

Akt ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 grudnia 1896 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Soronia z zastępstwem adwokata krajowego p. dr. Piątkowskiego.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 16967 (2170 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Klarmanna w kwocie 69 zł. odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1897 i w dniu 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 107 i całej realności lwh. 198 gm. Ropczyce objętej dłużnika Jana Trznadla własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 750 zł., wadyum 75 zł., względnie 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został adwokat w Ropczycach dr. Ujejski.

Ropczyce, 23 grudnia 1896.

L. 17353 (2191 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 400 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 kwietnia 1897 i 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 16 gm. kat. Ostrów szlachecki objętej. Wojciecha i Anny Marzec własnej.

Cena wywołania 1700 zł. wa.

Wadyum 170 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 grudnia 1896.

L. 12000 (2201 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Grossa w kwocie 141 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 kwietnia 1897 i 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności w Radomyślu położonej wyk. hipotecznym Nr. 114 objętej Chany Dörflerowej własnej.

Cena wywołania 600 zł, wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono Ludwika Miąsika c. k. notaryusza.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 13 stycznia 1897.

L. 223 (2231 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Seńkowi Skwirko kwoty 165 zł. wa. od Iwana Skwirka się należącej odbędzie się tamże w dniach 29 marca 1897 i 8 maja 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności dłużnika Iwana Skwirka wyk. hip. 78 gminy kat. Czyszki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 22 zł. 52 ct., resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 27 stycznia 1897.

L. 6487 (2234 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 kwietnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 maja 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 927 księgi gruntowej gminy katastralnej Sądowa Wisznia objętej Bernharda Raucha i Chaji Rauch własnej na rzecz Scheindli Hulles pto 400 zł.

Cena wywołania 2131 zł., wadyum 213 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Landaua.

C. k. Sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 stycznia 1897.

L. 9868 (2242 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w ilości 32 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 21 kwietnia i dnia 19 maja 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 112 gminy Wola gręboszowska objętej Jana Ryndzy własnej.

Cena wywołania 655 zł. 90 ct.

Wadyum 65 zł. 59 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 23 grudnia 1896.

L. 8834 (2243 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 600 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 21 kwietnia i 19 maja 1897 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 53 gminy Gręboszów i whl. 99 gminy Wola gręboszowska objętych Wojciecha Wierzbówki własnych.

Cena wywołania realności lwh. 53 980 zł., zaś realności lwh. 99 1100 zł.

Wadyum 80 zł. i 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 17 grudnia 1896.

L. 11281 (2200 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 800 zł. 62½ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 kwietnia i 2 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności Nr. 26 w Rozwadowie położonej Herscha Weinmana własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 12 grudnia 1896.

L. 2231 (1329 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 38 zł. z pn. zostanie sprzedaną realność pod lk. 294 wyk. hip. l. 259 gm. kat. Brzozdowce objęta dłużniczki Rozalii Kozakiewicz własna dnia 13 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej 2/3 części wartości tychże.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 125 zł. zaś wadyum 12 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli, którzy po dniu 13 marca 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Edwarda Suchardę z Chodorowa.

Chodorów, 15 marca 1896.

L. 9039 (1357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi masy konkursowej Samuela Seidmana 55 zł. w. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 maja 1897 i 22 czerwca 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności whl. 470 gm. Kopyczyńce Franciszka, Apolonii i Maryanny Iwanków własnych.

Cena wywołania wynosi 112 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 11 zł. 25 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 30 listopada 1896.

L. 10798 (1358 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Krakowcu położonej wedle wyk. hip. l. 324 tejże gminy dłużnika Jana Białostockiego własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Teitelbauma w kwocie 149 zł. dnia 9 czerwca i dnia 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 805 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 80 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 grudnia 1896 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, 17 grudnia 1896.

L. 24504 (1445 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Małce Stoch, Dresli Ringel, Abrahama i Cirli Ringel o zapłacenie kwoty 3283 zł. 68 ct. odbędzie się dnia 5 maja 1897 i dnia 3 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze 2 przymusowa sprzedaż dóbr folwarku Müllerówka wykazem hipotecznym l. 1128 objętych, Małki Stock w jednej połowie, zaś Dresli, Abrahama i Cirli Ringel w drugiej połowie własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 8650 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Süssweina w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 4 stycznia 1897.

Zl. 119 (1512 2—3)

In der Executionssache der Kreindel Wasser wider Warwara Bryczka und Fedko Bryczka wegen 116 fl. sng. wird die Realität aus der Grundbuchseinlage Nr. 51 und 1/4 Theil der Realität G. Z. 12 in Siemakowce in den Terminen des 3 Mai und 9 Juni 1897 um 10 Uhr V. M. versteigert werden, der Schätzungspreis 200 fl.

Das Vadium 20 fl.

Der Grundbuchsauszug und die weiteren Lizitationsbedingnisse in der hg. Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Horodenka, am 16 Feber 1897.

L. 52 (2159 2—3)

В тутейшім Суді відбуде ся о годині 10 рано дня 28 цвітня 1897 повисше ціни оцінковой, а дня 31 мая 1897 також понисше таковой ліцитація 1/4 части реальности Ч. 94 після вик. гіп. 83 кн. гр. громади кат. Оброшин Михайла Калагурского власного на річ Равла Калагурского о 246 зр. з пр.

Ціна викличнa 238 зр. 25 кр.

Вадіюм 23 зр. 83 кр.

Решта условій, акт оціненя і витяг табулярний вільно переглянути в тус. регістратурі.

Для незнаних з житя і місця замешканя вірителей гіпотечних устанавляе ся куратором др. Лонгина Озаркевича в Городку.

Городок, 18 січня 1897.

L. 11741 (2244 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Reinera przeciw Franciszce Grzegorczykowej pto 100 zł. w. a. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 1253 ks. gr. gminy miasta Żywca egzekutki własnej na dzień 21 kwietnia 1897 i na dzień 21 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 20 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 193 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 7 grudnia 1896.

L. 8529 (2225 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w resztującej kwocie 84 zł. 43 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 22 kwietnia 1897 i 20 maja 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 190 gminy Poluchów wielki objętej własność Majera Lindenauera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł., niżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 28 lipca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, 31 grudnia 1896.

L. 8530 (2226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 22 kwietnia 1897 i 20 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/16 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 301 ks. gr. gminy kat. Gliniany objętego Judy Brattera względnie jego spadkobierców Chaji Neszy Bratter, Szymona Leiby Brattera i Abrahama Peisacha Brattera własnej tudzież połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 263 ks. gr. gm. kat. Zamoście objętego przedtem Izaka Dawida Leista, obecnie Mojżesza i Racheli Leistów własnej.

Cena wywołania wynosi za połowę realności wyk. hip. l. 263 gminy Zamoście objętą 120 zł. a. w. zaś za 1/16 część realności wyk. hip. l. 301 gminy kat. Gliniany objętą 9 zł. 37½ ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 12 zł. i 1 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 marca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, 31 grudnia 1896.

L. 11463 (2247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Fernera przeciw masie spadkowej Reginy Klimczakowej pto 87 zł. 89 ct. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 61 w Sporyszu położonej składającej się z 1/4 części posiadłości lwh. 93, 1/8 części posiadłości lwh. 95, 1/24 części posiadłości lwh. 96, 1/32 części posiadłości i lwh 111, 1/16 części posiadłości lwh. 351 i 8/32 części posiadłości lwh. 352 ks. gr. gm. Sporysz egzekutki własnej na dzień 28 kwietnia 1897 i na dzień 28 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 113 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1129 zł. 68 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 7 grudnia 1896.

L. 17567 (1798 3—3)

W dniach 30 kwietnia i 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Zarzeczu położonej wyk. hip. l. 509 księgi gruntowej gm. Zarzecze objętej na zaspokojenie pretensyi Simona Scherla w kwocie 34 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 220 zł. wa., wadyum 22 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono p. Trembickiego w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 15 grudnia 1896.

L. 17352 (2190 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 45 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 kwietnia 1897 i 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 134 gm. kat Borek objętej Kaspra Borowca własnej.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 grudnia 1896.

L. 824 (2163 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 8 kwietnia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 maja 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy ciała hip. l. 1277 i całego ciała hip. l. 1278 gminy Kamionka strumiłowa Wasyla Rzeźnika własnej na rzecz Michała Zuryło pto 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania połowy pierwszej realności 325 zł. 50 ct., drugiej całej realności 150 zł. a. w.

Wadynm 33 zł. za pierwszą, 15 zł. za drugą majętność.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Krówczyńskiego.

Kamionka str., 12 lutego 1897.

L. 10509 (2166 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomosci, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 281 w Obertynie położonej wedle whl. 1254 księgi gruntowej gminy Obertyn dłużnika Dawida Scherzera własnej na zaspokojenie grzywny w kwocie 20 zł. a. w. z pn. dnia 5 kwietnia 1897 i dnia 3 maja 1897 każdym razem o 10 godz. rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł, na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Eugeniusza Ambroza w Obertynie.

Obertyn, 30 grudnia 1896.

L. 100 (2205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 246 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/3 części realności pod l. wyk. hip. 46 w Podborcach położonej dłużnika Dmytra Dolnickiego własnej.

Cena wywołania 773 zł. 33 ct.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem ustanowiono Andrzeja Baczyńskiego z Podborzec.

Winniki, 14 stycznia 1897.

L. 17351 (2189 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 140 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 kwietnia 1897 i 28 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. Nr. 66 gminy kat. Rzezawa objętej Jana i Rozalii Ziębów własnej.

Cena wywołania 1498 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 grudnia 1896.

L. 10521 (2151 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl. 793 gminy Nowy Sącz objętego dłużnika Chaima Dawida Wernera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 kwietnia 1897 i dnia 20 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 73 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 6 lutego 1897.

Ч. 1507 (2176 3—3)

Ц. к. Суд повітовий в Винниках подає до відомости що в цїли заспокоєня вірительности в сумі 300 злр. 49 кр. а. в. відбуде ся дня 20 квітня 1897 і дня 31 мая 1897 кождим разом о годині 10 перед полуднем екзекуційна продаж через лїцитацію реальности під Н. 66 в Підборцях положеної після вик. гіп. Н. 165 гр. Підборці довжника Михайла Заячковского власний.

Цїна виклична 700 злр.

Вадіум 70 злр.

Прочі услов лїцитаційні и акт оцїненя можуть бути переглянуті в тус. реґістратурі.

Ц. к. Суд повітовий.

Винники, дня 25 лютого 1897.

L. 5156 (2168 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 24 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Kelmana Bienenstoka w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 97 ks. gr. gm. kat. Biskupice objętej dłużnika Wojciecha Barabasza względnie tegoż masy spadkowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 kwietnia i 21 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn w Radłowie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Cena wywołania 295 zł. 50 ct.

Radłów, dnia 7 marca 1897.

L. 17350 (2188 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 310 zł. wa., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 kwietnia 1897 i 21 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 7 gm. kat. Stanisławice objętej, Jana Stracha własnej.

Cena wywołania 1950 zł.

Wadyum 195 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1896.

L. 3579 (1975 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Michała i Lei Hahn, odbędzie się na podstawie wyroku z 10 sierpnia 1895 l. 26827 celem zniesienia współwłasności licytacya realności pod lk. $445^2/_4$ we Lwowie objętej whl. 393 dz. II. będącej obecnie własnością Michała i Lei Hahn, Simy Lach, Racheli Brichstab, Simy Jenty Goldberg i Frimety Hammer.

Licytacya ta odbędzie się dnia 6 maja 1897 i dnia 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszej sali rozpraw i na pierwszym terminie realność sprzedaną będzie nie niżej ceny wywołania 21865 zł., na drugim terminie także za cenę niższą.

Wadyum wynosi 2186 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i szczegółowe warunki licytacyi, przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 2449 (2187 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Sparkassa der Stadt Biala die executive Versteigerung der der Auguste Kupke gehörigen auf 14 516 fl. 11 kr. geschätzten Realität G B. Zl. 332 in Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 22 April 1897 u. auf den 20 Mai 1897 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Licitationsbedingnisse, sowie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, am 27 Februar 1897.

L. 1958 (1472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Kędziora sumy 1300 zł. wa. z pn. licytacyę realności spadkobierców sp. Leopolda Klimowicza a to: Wiktora, Stanisława i Maryi Klimowiczów własnej wyk. hip. 262 gminy kat. Zamarstynów objętej na dzień 4 maja 1897 i na dzień 9 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 5165 zł.

Wadyum 516 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Piątkowski.

Lwów, 10 lutego 1897.

L. 1390 (1980 3—3)

A V I S O.

Am 6 April 1897 findet um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 1540 Metercentner Weizenzwiebakmehl (mindestens Weizenmehl Type 3 neu, der Budapester Dampfmühlen) statt.

Hiebei wird bemerkt, dass es sich nicht um die Lieferung vom ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat.

Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

L. 1066 (2265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zacharyasza Kaufe a w kwocie 32 zł. 88 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 kwietnia i 19 maja 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności lwh. 95 gm. kat. Czasław objętej Katarzyny Grabowskiej, 3/9 części z połowy realności lwh. 99 i 3/9 części z połowy realności lwh. 101 gminy katastralnej Czasław objętej Antoniego Grabowskiego własnych.

Cena wywołania 32 zł., 1 zł. 32 ct. i 3 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 22 lutego 1897.

L. 3002 (2277 1—3)

SPROSTOWANIE.

Edykt licytacyjny z dnia 30 września 1896 l. 5828, umieszczony w Gaz. Lwow. Nr. 58, 59 i 60, prostuje się niniejszem mianowicie: że sprzedaż się mająca 1/3 część realności lwh. 141 i 911 gm. kat. Porohy, jest własnością Stefana Kwycza a nie Stefana Korycza, jak mylnie wydrukowano w wyżej podanych numerach.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 20 marca 1897.

L. 18496 (2271 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 kwietnia 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 maja 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Ołeksy Szatarskiego względnie tegoż masy leżącej własnej wh. 1652 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Salamona Auerbacha.

Cenę wywołania stanowi kwota 146 zł. 50 ct., wadyum 14 zł. 65 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tysmienica, 2 stycznia 1897.

L. 4148 (2260 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zrealizowania masy konkursowej Racheli Leisten dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna:

a) należących do masy konkursowej Racheli Leisten 2520/5600 części realności Nk. 45 Tarnów miasto whl. 407 ks. gr. gminy Tarnów;

b) należących do masy konkursowej Racheli Leisten wedle poz. B. b. i d. dwóch l cz. bnie nieoznaczonych części realności Nk. 49 Tarnów miasto whl. 410 ks. gr. Tarnów.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 21 kwietnia 1897 i 21 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem co do części realności whl. 407 niezawiśle od części realności whl. 410.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa ad a) 912 zł., ad b) 1138 zł. 80 ct. poniżej której w terminie pierwszym części realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi ad a) 92 zł., ad b) 114 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, następnie dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 marca 1897 do hipoteki realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, ustanawiamy kuratora w osobie adwok. dr. Jana Steca z substytucyą adw. dr. Hermana Mütza.

Tarnów, 4 marca 1897.

L. 14817 (2229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólności posiadłości lwh. 405 w Mielcu, odbędzie się w gmachu sądowym dnia 30 kwietnia 1897 o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brand.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 27 stycznia 1897.

L. 14337 (2195 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Feinera przeciw Katarzynie z Kałużińskich Szczypczykowej peto 57 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 30 kwietnia 1897 i dnia 31 maja 1897 zawsze o godzinie 10 pezed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 90 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 765 zł. 50 ct., wadyum 77 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 listopada 1896.

L. 2031 (2241 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/6 części realności w Zaleszczykach starych położonej wedle whl. l. 76 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużnika Andrija Kliczuka własnej, na zaspokojenie pretensyi Wasyłyny z Lugofetów Raczyk w kwocie 300 zł. a. w. z pn. dnia 29 kwietnia i 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 71 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem adw. dr. Markussohn.

Zaleszczyki, 26 lutego 1897.

L 11397 (2171 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelnosci Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 175 zł a w. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia i dnia 25 maja 1897 każdym razem o godz. 9 rano publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności lwh. 238 ks. gr. gminy kat. Rymanów objetej spadkobierców ś. p. Wojciecha Niemczyka własnej.

Cena wywołania 230 zł a wadyum 23 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 25 lutego 1897.

L. 1691 (2259 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwotach 1045 zł. 68 ct. i 779 zł. 44 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż przymusowa realności Nd. 193 Zawale Tarnów w mieście Tarnowie położonej, objętej wyk. hip. l. 324 ks. gr. Tarnów do Rebeki Ressler należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 21 kwietnia 1897 i 21 maja 1897 każdym razem o godz. 0 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5890 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiekb najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 590 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, następnie tych wierzycieli którzyby po dniu 25 lutego 1897 do hipoteki realności weszli lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejszaa z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, ustanawiamy kuratora w osobie adw. dr. Febussa Salomona z substytucyą adw. dr Hermana Mütza.

Tarnów, 25 lutego 1897.

L. 3555 (2227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 198 zł. 8 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości pod lk. 199 w Łętowni położonej lwh. 145 ks. gr tejże gminy objętej połowy realności lwh. 508 i 1/3 części realności lwh. 509 ks. gr. gm. Łętowni objętej Jana Kowalcza własnej oraz realności lwh. 687 ks. gr. gm. Łętownia objętej Józefa Grubarka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 kwietnia 1897 i 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Kutrzeba w Jordanowie.

Cena wywołania 730 zł. 10 ct. a. w.

Wadyum 74 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 17 lutego 1897.

L. 3067 (2220 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Bachnera do Jana Buły w kwocie 5 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 29 kwietnia 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 85 w Trzebionce położonej Jana Buły własnej.

Cena wywołania 441 zł.

Wadyum 44 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, 2 marca 1897.

L. 8468 (2160 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Kałaharówce położonej wedle wykazu hipotecznego 180 tejże gminy dłużnika Fedka Cymbały własnej, na zaspokojenie pretensyi ks. Eugeniusza Sachowicza w kwocie 50 zł. dnia 28 kwietnia 1897 i dnia 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 7 zł. 15 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 6 października 1896 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Krzyworączkę w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałow, dnia 8 grudnia 1896.

L. 10789 (2246 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Moresa przeciw Tomaszowi i Reginie Łodzia om pto 2 zł. 50 ct. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 83 w Leśnej położonej, składającej się z 4/24 części posiadłości lwh. 90, 2/4 części posiadłości lwh. 99, 2/8 części posiadłości lwh. 100, całej posiadłości lwh. 180, 2/4 części posiadłości lwh. 210 i 2/4 części posiadłości lwh. 262 ks. gr. gminy Leśna egzekutów własnej: na dzień 28 kwietnia 1897 i na dzień 28 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 62 zł. 20 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 622 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokoł oszacowania można przejrzeć w tutejszo ądowej Registraturze.

Żywiec, 2 grudnia 1896.

L. 12134 (2245 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Marcinowi Błaszczowi o 62 zł. 71 ct. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Marcina Błaszcza własnej pod Nk. 16 w Mutnem położonej, składającej się z połowy posiadłości lwh. 26, 1/4 części posiadłości lwh. 27, całej posiadłości lwh. 28, połowy posiadłości lwh. 30, i 2/12 części posiadłości lwh. 31 ks gr. gminy Mutne na dzień 29 kwietnia 1897 i na dzień 2 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 15 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 141 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Junger w Zabłociu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. Registraturze.

Żywiec, dnia 31 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 2338 (2253 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie obsadzoną będzie posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną płacą 250 zł. w. a. w miesięcznych ratach wypłacalną.

Podania o tę posadę wnieść należy do c. k. Prokuratoryi Państwa w Rzeszowie do dnia 10 kwietnia 1897.

Rzeszów, dnia 20 marca 1897.

C. k. Prokurator Państwa.

L. 168 (2177 3—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs w terminie do 15 kwietnia 1897.

I. Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Balnicy, 2. w Łupkowie, 3. w Maniowie, 4. w Olszanicy, 5. w Serednicy, 6. w Łobzie, 7. w Telesznicy oszwarowej, 8. w Telesznicy sannej, 9. w Zachoczewiu, 10. w Zubeńsku, 11. w Beresce, 12. w Stężnicy, 13. w Stańkowej, 14. w Skorodnem, 15. w Zawadzie, 16. w Żernicy wyżnej, 17. w Paszowej.

II. Przy szkołach dwuklasowych w Woli michowej i w Smolniku ad Baligród posady nauczycieli kierujących z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie i posady przy tychże szkołach nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.

W szkole w Paszowej jest język polski wykładowym, we wszystkich zaś innych język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Lisku, dnia 1 marca 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta

L. 3.94 (2275 1—3)

Odnośnie do konkursu w Nrze 67 Gazety Lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego we Lwowie upływa z dniem 10 kwietnia 1897.

Lwów, dnia 18 marca 1897.

Kuratele.

L. 12688 (2139 3—3)

Mikołaj Hromiwczuk z Winiatyniec uznany marnotrawcą. Kuratorem Myron Hromiwczuk z Winiatyniec.

Zaleszczyki, 17 lutego 1897.

L. 2119 (2138 3—3)

Wasyl Iwanyszczuk z Duninowa uznany marnotrawcą, kuratorem Piotr Orobko z Duninowa

Zaleszczyki, 28 lutego 1897.

L. 482 (2137 3—3)

Iwan Iwanicki z Cwitowej umysłowo chorym uznany, pod kuratelę Stasia Grabarskiego z Cwitowej poddany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 25 stycznia 1897.

L. 13956 (2135 3—3)

Hryć Kaniuka z Dobroczyna uznany marnotrawcą, kuratorem jego Iwan Humeńczuk.

Sokal, 23 sierpnia 1895.

L. 13793 (2162 3—3)

Iwan Jaremycz z Wistowy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Michał Dołżański z Wistowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 22 lipca 1896.

L. 22958 (2263 1—3)

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Złoczowie podaje się do publicznej wiadomości, że Dwojra Schwarzenberg za obłąkaną uznana, a jej kurator Schaje Zwerdling ze Złoczowa.

Złoczów, dnia 18 grudnia 1896.

L. 24087 (2264 1—3)

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Złoczowie, podaje się do powszechnej wiadomości, że Zofia Hahn ze Złoczowa za głupowatą uznana.

Kurator ojciec Leon Hahn.

Złoczów, dnia 16 grudnia 1896.

L. 5469 (2267 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach uznał Iwana Bereskiego z Chiszewic marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratorem Mikołaja Oszczypok.

Rudki, 21 lipca 1895.

L. 57703 (2186 1—3)

Kuratela nad uznanym marnotrawcą Jakóbem Sindą z Olszanicy, zostaje uchylona.

C. k. Sąd miej. del.

Kraków, 31 października 1896.

L. 3864 (2240 1—3)

Dla głuchoniemej Eugenii Mazikiewicz z Uhnowa kuratorem mianowany Jędrzej Pirożek z Uhnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 2 maja 1895.

L. 3009 (2237 1—3)

Katarzynę Stawnikowicz Kruszelnicką córkę śp. Sabina vel Iwana Kruszelnickiego z Kruszelnicy uznano umysłowo niedołężną; kuratorem dla niej zamianowano Jana Jaworskiego „Gricka" z Kruszelnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 11 czerwca 1896.

Wyroki prasowe.

L. 7029 (2256)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Galicyjski pacierz" umieszczonego w Nrze 8 czasopisma „Bocian" z daty Kraków, 15 marca 1897 (str. 8) zawiera przedmiotową istotę występku z §. 303 u. k. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 20 marca 1897.

Zl. 60 (1994)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 69 der periodischen Druckschrift: „Wiener Tagblatt" vom 10 März 1897, auf Seite 7 erschienenen Artikels mit der Aufschrift: „Nachtrag. Gemischte Occupation", beginnend mit den Worten „In vorgerückter Abendstunde", endigend mit den Worten „zur Abfahrt bereit ist„ des Vergehen nach §§. 308/310, Alin 2 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 März 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1897, Z. 66/06 die Weiterverbreitung der in Mailand aufgelegten, mit den Worten „In questi giorni sacro" beginenden und mit den Worten „la sabezza e l'avvenire della patra" endigenden, Triest, 20 December 1896 datirten und vom Executivcomité des angeblich hier bestehenden „Circolo Garibaldi" gefertigten Flugschrift nach §§. 58 c. und 304 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Februar 1897, Zahl 96933, die Weiterverbreitung der in Udine aufgelegten Flugschrift: „Sirio Canzonetta Popolare Triestina pel Novelloanno 1897" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Februar 1897, Z. 108/1063 die Weiterverbreitung der Nummer 6940 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 29 Jänner 1897 wegen des Artikels: „A bacchetta e a tamburo battente" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1897, Z. 109/1110, die Weiterverbreitung der Nummer 44 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Lavoratore" vom 30 Jänner 1897 wegen der Stelle von „La democrazia sociale dell'Austria entra per la prima volta" bis „Evviva la dedemocrazia sociale internazionale" des Artikels: „Compagni" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Februar 1897, Z. 124/1208 die Weiterverbreitung der Nummer 6944 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 3 Februar 1897 wegen der Stelle von „Quello che e avvenuto per volonta della Luogotenenza" bis „scegliere questa seconda via" des Artikels: „La soluzione é facile" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1897, Zahl 137/1255, die Weiterverbreitung der Nummer 93 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Corriere Nazionale" vom 3 Februar 1897 wegen des Artikels: „Scetticismo" und der Stelle von „Questi sono i frutti" bis „Vergogna!" des Artikels: „Un suddito italiano gravemente maltrattato a Spalato" nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1897, Z. 143/2171, die Weiterverbreitung der Nummer 5507 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: "Il Piccolo„ vom 5 Februar 1897 wegen der Stelle von „Da circa venti anni" bis „Pattivita dei cittadini" des Artikels: „La tendenza del governo" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1897, Zahl 177/1544 die Weiterverbreitung der Nummer 6953 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 13 Februar 1897 wegen der Stelle von „Sembrano essere passati i tempi" bis „morir per la patria" so wie der Stelle von „Ah, la necessita della pace" bis „delle infamie e delle ingiustizie presenti" des Artikels: „L'eroica isola" nach §. 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1897, Zahl 201/1796, die Weiterverbreitung der Nummer 6959 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 20 Februar 1897 wegen der Stelle von „Ma questo é ancora il meno" bis („in Rena direbbero: della sbirraglia") des Artikels: „I capitaui del Lloyd e le elezioni" nach §§. 491 und 493 St. G. mit Beziehung auf Art V. der Strafgesetznovelle vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1895, Z. 207/1889 die Weiterverbreitung der Nummer 6960 (I. Ausgabe) Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 22 Februar 1897 wegen der Artikel; „Gli eletti del III corpo" und „Trionfo" nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3890 (2149 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzeniem z dnia 2 stycznia br. l. 48702 ex 1896 pozwoliło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu prowizorycznie i z zastrzeżeniem każdorazowego odwołania firmom „Österr Ungar Automatengesellschaft, Brüder Stollwerk & Com. (Austr. Węg. Stowarzyszenie dla wyrobu automatów, Bracia Stollwerk i Sp.) w Wiedniu i „Commanditgesellschaft, Automat' Hartwig et Com. (Stowarzyszenie komandytowe, Automat' Hartwig i Sp.) w Wiedniu, by przez takowe wyrabiane, na odwrotnej stronie kolorowymi obrazkami przyozdabiane kartki korespondencyjne, na które ich automaty nalepiają marki pocztowe, były podane do sprzedaży.

Zarazem orzeczono, iż nie zachodzi żadna przeszkoda z strony Zakładu pocztowego, jeśli środki korospondencyjne prywatnego wyrobu z naklejonemi już markami pocztowemi podawane będą gościom w restauracyach, kawiarniach, hotelach etc. do zakupna przez automaty w tych zakładach ustawione.

We Lwowie 11 marca 1897.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

L. 624 (2164 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę małżonków Sikorów, że Piotr Kozak z Rudnika wniósł przeciw nim pozew de praes. 21 stycznia 1897 l 624 o zapłatę sumy 260 zł. w. a z pn. i że termin do rozprawy na 5 kwietnia 1897 wyznaczono a kuratorem dla nich adwokata dr. Józefa Rotbluma w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ich, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali.

Nisko, dnia 3 lutego 1897.

L. 2433 (2167 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Izydorowi Arsenicz, że dnia 18 lutego 1897 do l. 2433 wniesiono pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 44 zł. na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 9 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego Izydora Arsenicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 18 lutego 1897.

L. 18699 (2193 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Haleczko, że dnia 4 grudnia 1896 do l. 18699 wniósł przeciw niemu Harasym Wasienko skargę o zapłatę 200 zł. wa., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Franciszka Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 8 stycznia 1897.

L. 1405 (2156 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Siekierzyńskiego, że Franciszek Knurek pod dniem 28 stycznia 1897 do l. 1405 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 40 zł., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1897 gd. 9 rano ustanowiono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się pozwanego ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 28 lutego 1897.

L. 925 (2202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Sławika, iż na skutek pozwu przez mał. Wojciecha Wajdę w dniu 7 lutego 1897 do l. 925 o zapłacenie sumy 287 zł. przeciw niemu wniesionego, termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 kwietnia 1897 o gd. 9 rano wyznaczono i że dla niego Jan Wantuch z Burzyna kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 9 lutego 1897.

L. 16544 (1876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Bafia, że w sprawie egzekucyjnej Adolfa Wachsbergera przeciw niej pto 48 zł. 98 ct. z pn. został dla niej ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Nowotny w Nowymtargu, któremu rezolucyę dozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności dłużniczki własnych, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 6 lutego 1896.

L. 2877 (1802 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z 13 lutego 1895 l. 869 dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Baumöhla kuratorem p. dr. Kosa o czem się tego w celu ostrzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 3 kwietnia 1896.

L. 2760 (2165 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Gołdyna, że Adolf Wachsberger wniósł przeciw niemu skargę de pr. 1 czerwca 1896 l. 7403 o zapłacenie kwoty 11 zł. 50 ct. wa. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 marca 1897 wyznaczony został.

Kuratorem dla niewiadomego pozwanego ustanowiono adwokata dr. Nowotnego w Nowymtargu.

Nowytarg, dnia 1 marca 1897.

L. 1146 (2169 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę, Wojciecha, Jana i Katarzynę Dłużniów, że Leona Uliaszowa wniosła przeciw nim skargę drobiazgową de praes. 26 stycznia 1897 l. 1146 o 50 zł., że termin do rozprawy na 29 marca 1897 wyznaczono i że dla nich kuratorem ad actum adw. Strowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 31 stycznia 1897.

L. 4095 (1831 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia w sprawie wekslowej Pinkasa Klugmana przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanemu Leonowi Begleiterowi, tudzież spadkobierców jego, również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Pinkasa Klugmana wydano przeciw niemu tu sądową uchwałę z dnia 1 marca 1897. l. 4095 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. wa. zpn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Leona Peipera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 marca 1897.

L. 1740 (1865 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Magdalenę Zacharyasz. że celem doręczenia jej rezolucyi z 17 czerwca 1894 l. 7725 w spadku po Antonim Zacharyaszu ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 4 lutego 1897.

L. 15738 (1843 3—3)

K. k. Bezirksgericht in Tyśmienica bestellt den Herrn dr. Zdzislaus Słotwiński Landesadwokaten in Tyśmienica in der Executionssache des Chaim Schumlaner, Cessionärs Zacharias Knopf gegen Chaim Izak Hart pto 200 fr. s. N. G. wegen Bewilligung der exekutiven Abschätzung der Chaim Isak Hart gehörigen Hälfte der zu Tyśmienica gelegenen mit der Grundbuchseinlage. Z. 508 umfassten Realität und Einverleibung der Übertragung des haftenden Pfandrechtes für diese Forderung s. N. G. zum Courator ad actum für dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Chaim Isak Hart und stellt demselben den hg. Bescheid vom 5 November 1896 Zl. 15738.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica, am 5 November 1896.

L. 10087 (1840 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Mikołaja, Antoniego i Wojciecha Wojnarowskich, że wuj ich, Wojciech Wojnarowski, zmarł w Brzezinach 2 lutego 1895 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli i wzywa się ich, aby w ciągu roku oświadczyli się do spadku po Wojciechu Wojnarowskim, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla nieobecnych w osobie Antoniego Wojnarowskiego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 9 października 1896.

L. 5177 (1874 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Felicyę Freundlichów, że w sprawie egzekucyjnej Mendla Wachsmanna przeciw spadkobiercom Antoniny Freundlichowej pto 2000 zł. wa. z pn. dozwolono przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności lwh. 263 ks. gr. gm. Myślenice objętej, i że dla Józefa i Felicyi Freundlichów ustanowiono kuratora w osobie pana Gustawa Klemensiewicza c. k. not. w Myślenicach na ich koszt i niebezpieczeństwo i wzywa tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby Sądowi innego swego zastępcę wskazali lub ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podali.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 25 lipca 1896.

L. 37 (1866 3—3)

Zawawiadamia się spadkobierców Hieronima Kowalskiego mianowicie Juliana, Antoniego, Jakóba, Józefa i Hieronima Kowalskich tudzież Engelberta Czoczkiera z miejsca pobytu i życia nieznanych, że Jerzy Pytlik wniósł przeciw tymże pozew o 20 zł. 95 ct., na który do ustnej rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono tutaj w sądzie termin na dzień 8 czerwca 1897 o godz. 8 rano ustanawiając dla pozwanych kuratorem Franciszka Dobrowolskiego z Jaworowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 3 stycznia 1897.

L. 25098 (1841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju w sprawie Nykoły Pyłypów przeciw Józefowi Wiewiórskiemu o intabulacyę parcel gruntowych l. kat. 24583/3 wyk. 289 gm. Siechów, ustanawia dla niewiadomego z życia i pobytu Józefa Wiewiórskiego kuratorem adwokata Leona Finka w Stryju i temuż ts. uchwałę tabularną z 20 lipca 1895 l. 12222, dla Józefa Wiewiórskiego przeznaczoną, doręcza.

Stryj 14 grudnia 1896.

L. 10861 (1894 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Wojciecha Aszklara i Łucyę z Wdowiaków Aszklarową z Rogów, z obecnego miejsca pobytu nieznanych, iż c. k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw nim w dniu 29 czerwca 1896 l. 6064 pozew egzekucyjny, na który uchwałą z dnia 30 czerwca 1896 l. 6064 przeciw nim oraz Janowi Mularzowi i Zuzannie Aszklar nakaz zapłaty resztującej sumy pożyczkowej 202 zł. 98 et. w. a. zpn. wydany został i że dla nich kurator w osobie Józefa Uuljasza, wójta w Rogach ustanowiono.

Wzywa się przeto Wojciecha Aszklara i Łucyę z Wdowiaków Aszklarową, aby wskazali sądowi pełnomocnika lub udzielili kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie będą musieli przypisać.

Dukla, 1 lutego 1897.

L. 4498 (1890 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Barucha Jacobowitza przeciw Wolfowi Schildkrotowi o 140 zł. dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw dr. Rappaporta ustanowił.

Tarnów, 4 marca 1897.

L. 2775 (1891 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Kołomyi w skutek pozwu de praes 12 lutego 1897 l. 2775 przez Sarę Rosenblath i Sindla Iwaniera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Izakowi Vaterman pto 73 zł. 75 ct. wniesionego, ustanawia dla pozwanego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Hullesa i wzywa pozwanego, ażeby udzielił temuż kuratorowi potrzebne informacye względnie innego pełnomocnika sobie obrał i Sąd o tem zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 18 lutego 1897.

L. 12663 (1845 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Abusza Eisena zastępywanego przez adwokata dr. Czeszera we Lwowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Radeckiemu o uznanie za zgasłe i wyeliminowanie 6 letniego prawa najmu z tabeli płatniczej ceny kupna realności lk. $712^{1}/_{4}$ we Lwowie z dnia 2 września 1889 l. 31925 adwokata dr. Zygmunta Skowrońskiego z zastępstwem przez adwokata dr. Karola Czernego kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jana Radeckiego i zawiadamia go o tem z wezwaniem, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 27 lutego 1897.

L. 1210 (1897 3—3)

Sąd powiatowy Kęki ogłasza, iż dla przebywającego w Ameryce Jędrzeja Chwieruta z Łęk i jego mał. dzieci Józefa, Jana, Zofii, Antoniego i Maryi Chwierutów kuratorem Wojciecha Rąbkę z Łęk ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 11 lutego 1897.

L. 1486 (2069 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Bieniasa i nieobjętą masę spadkową Rozalii Bienias, iż przeciwko nim wniósł Michał Bienias pozew o zapłatę kwoty 101 fl. aw. z pn. wskutek czego im kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 9 kwietnia 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, 1 marca 1897.

L. 3569 (2192 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Temka i Aleksandra Szmajdów, że dnia 17 września 1895 do l. 12754 wniósł przeciw nim i spól. Wasyl Płaskoń skargę o 170 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 maja 1897 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Jakóba Wisłockiego z Gładyszowa adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 marca 1897.

L. 444 (2194 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Szadkę niewiadomo gdzie w Ameryce przebywającego, że Paweł Rak wniósł przeciw niemu skargę o 45 zł. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza z Pilzna oraz termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 maja 1897 wyznaczono i wzywa tegoż Jana Szadkę, aby przed tym terminem środki prawne ku obronie jego służyć mogące pomienionemu kuratorowi dostarczył, gdyż inaczej złe skutki z tąd wynikłe sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 23 lutego 1897.

L. 1915 (2197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Seremeta, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Anker z Radłowa pozew pto 5 zł., na który termin do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Józefa Seremeta, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub pełnomocnika sobie obrał i tegoż Sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Radłów, 2 marca 1897.

L. 12651 (2199 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nikodema Marcinkiewicza, że Walenty Kopacz wniósł przeciw niemu pozew de praes. 9 grudnia 1896 l. 12651 o zapłacenie kwoty 50 zł., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 11 maja 1897 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nikodema Marcinkiewicza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Ozimkowi z Przecławia swych obron i dowodów udzielił albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Radomyśl, dnia 14 grudnia 1896.

L. 3254 (1888 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Józefa Bernhauta przeciw Majerowi Schicklerowi o 1050 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Majera Schicklera adwok. dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adwok. dr. Allerhanda i doręczył kuratorowi adwok. dr. Zipserowi uchwałę z 12 grudnia 1896 l. 25202 dla Majera Schicklera przeznaczoną.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 20 lutego 1897.

L. 1936 (1809 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża po myśli §. 202 u. s. z. gal. postępowanie amortyzacyjne co do książeczki kasy oszczędności miasta Rzeszowa na 100 zł. opiewającej na nazwisko Karola Krasińskiego wystawionej nr. 17.928 zaopatrzonej i wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby takową w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej w tut Sądzie złożył, ile że po upływie powyższego czasokresu książeczka rzeczona za nieważną nie byłą uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, dnia 18 lutego 1897.

L. 14494 (19.8 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Józefa Walickiego i Maryę z Bojarskich Walicką celem strzeżenia swych praw, że na prośbę Wydziału powiatowego w Tarnowie tut. sąd. uchwałą z 30 marca 1896 l. 3650 dozwolono na wpis prawa zastawu dla sumy 2390 zł. z pn. na kartach C ich części realności lwh. 211 et 213 księgi gruntowej gm. kat Jarosławia objętych na rzecz proszącego Wydziału i że celem doręczenia tej uchwały ustanowiono dla nich dr. Dawida Münza adwokata krajowego w Jarosławiu za kuratora ad actum, któremu takowe doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 września 1896.

L. 4543 (1918 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw Mikołajowi Wasilko et Comp. uwiadamia niniejszym edyktem firmę „Deutsch-Amerikanische-Maschinenfabrik Ernst Kirchner et Comp.“ w Lipsku, że dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem adw. dr. Reisnera i jemu doręczył uchwałę z dnia 7 listopada 1896 l. 21203.

Wzywa się rzeczoną firmę, aby się do kuratora zgłosiła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Przemyśl, 7 marca 1897.

L. 2431 (1953 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia Jana Martulę z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Dawida Wassermanna de pr. 5 lutego 1897 l. 2431 ustanowił dla niego celem doręczenia mu tusądowego wyroku z dnia 22 grudnia 1894 l. 18267 kuratora ad actum w osobie adw. dr. Süssweina.

Przemyśl, 13 lutego 1897.

L. 2806 (1921 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gemacht, dass für die dem Wohnorte nach unbekannte Golde Adler der Adwokat Dr. Sygall in Tarnopol zum Curator bestellt und ihm der hg. Tabularbescheid vom 27. Juni 1896 Zl. 10170 zugestellt wurde.

Tarnopol, den 27 Februar 1897.

L 460 (1985 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Jana Sondra wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym-Targu nr. 3026 na kwotę 76 zł. 40 ct. wa. opiewsjącej na imię Jana Sondra z Długopola wystosowanej, która posiadaczowi Janowi Sondrowi w maju 1895 r. podczas pożaru wsi Długopole zaginąć miała i wzywa obecnego posiadacza takowej, ażeby w terminie jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia książeczkę tę w Sądzie tutejszym zaprodukował, inaczej takowa po upływie tego terminu na ponowne żądanie Jana Sondra za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy-Sącz, 20 lutego 1897.

L. 14810 (1961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w sporze sumarycznym Mojżesza Bochnera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Michałowi Nicie o zapłacenie 116 zł. wa. z pn. ustanawia dla Michała Nity kuratora adwok. dr. Ludwika Parviego i o tem go z tem zawiadamia, ażeby potrzebne dokumenta do rąk kuratora przesłał, lub osobiście się bronił, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brzesko, 20 lutego 1897.

L. 13924 (1968 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ksenkę z Horbusiów 1 śl. Mielnik, 2 śl. Krupka, że tus. uchwałami z 2 czerwca 1896 l. 6351 i z 3 czerwca 1896 l. 6356 dozwolono intabulacyę prawa własności względem parcel z wyk. hip. l. 248 ks. gr. Dubryniowa na rzecz Danyły Kiewały i Mikołaja Pluty i że dlań na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie Michała Czyżewskiego z Dubryniowa ustanowiono i temuż wspomniona uchwała doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 16 stycznia 1897.

L. 1454 (1929 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia Katarzynę z Górskich Angielską z życia i miejsc pobytu nieznaną tudzież jej z życia, miejsca pobytu i imienia niezanych spadkobierców, że na prośbę polskiego Tow. Sokół w Jaworowie wyznaczono uchwałą z dnia 24 lutego 1897 l. 1454 w sprawie o uznanie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 73 zł. wa. w stanie biernym realności lwh. i gminy Jaworów za nieusprawiedliwioną wykreślenia tej pozycyi termin na dzień 23 czerwca 1897 godzinę 9 przed południem. Oraz natomiast Sąd dla nieznanych kuratorem kandydata notaryalnego Adama Sieleckiego w Jaworowie i poleca tymże, aby w tej sprawie z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi wcześnie przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 24 lutego 1897.

L. 12707 (1976 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż Mikołaj Czajkowski imieniem własnem i jako opiekun imieniem Apolonii Brzezowskiej Anna Czajkowska i Bronisław Lisiewicz przeciw Krzysztofowi Brzezowskiemu i Agnieszce M. ...ińskiej wnieśli 25 lutego 1897 do l. 12707 pozew o uznanie własności realności lk. 214 4/4 we Lwowie wyk. hip. 183/IV, który do wniesienia obrony pisemnej w ciągu dni 90 został zadekretowany.

Dla niewiadomych z życia i pobytu pozwanych ustanawia się adwokata dr. Michalewskiego kuratorem i dr Margasza tegoż zastępcą, wzywając pozwanych, ażeby temuż informacyę udzielili lub innego zastępcę ustanowili, gdyż inaczej skutki milczenia sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów 27 lutego 1897.

L. 6441 (1989 2—3)

Powiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Lisowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy oszczędności przeciw niemu pto 58 zł. 69 ct zpn rezolucya ts. z dnia 22 listopada 1896 l. 35547, którą dozwolono licytacyjnej sprzedaży realności lwh. 107 ks. gr gm. kat. Rzuchowa objętej kuratorowi adwokatowi dr. Psarskiemu z Tarnowa doręczona została.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Tarnów, 9 marca 1897.

L. 713 (1971 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tab. z dnia 25 czerwca 1896 l. 11214 dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maryi Owczarz i Magdaleny 2-śl. Żelawskiej kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

O czem się je w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 20 stycznia 1897.

L. 1848 (1942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę urodzoną Łamaniec zamężną Bóberska, że Marya 1-śl Łamaniec, 2 śl Hałaban, 21 stycznia 1895 w Michmiowcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarła i wzywa ją, aby w preciągu jednego roku od dnia niżej umieszczonego do spadku się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie spadek z kuratorem Jediem Gaudanem i oświadczonymi spadkobiercami pertraktowany będzie.

Turka, 11 lutego 1895.

L. 1838 (1900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Seidena, że Efroim Neuman Reza Teichberg, mał. Chaim Majer 2 im. Teichberg, mał. Breina i Ciwie Teichberg przeciw niemu pod dniem 23 lutego 1897 do l. 1838 pozew o uznanie pretensyi 1050 zł. mk., 500 zł. mk., 137 zł. mk. względnie renty 898 zł. mk. za umorzoną i zgasłą i wykreślenie takowej ze stanu biernego połowy realności whl. 130 ks. gr. gm. Przemyślany że dla tego kurator w osobie adw. dr. Jakóba Schenkera w Przemyślanach ustanowiony został.

Wzywa się przeto Dawida Seidena, by temuż kuratorowi udzielił odpis obrony lub innego kuratora ustanowił sobie w przeciwnym razie sam sobie przypisze wynikłe z zaniedbania skutki.

Przemyślany, 28 lutego 1897.

L. 168 (1939 2—3)

Oznajmia się z miejsca pobytu niewiadomemu Wincentemu Chabasiewiczowi, że w sprawie spadkowej po Katarzynie Chabasiewicz ustanowiono dlań kuratora c. k. not. p. Karabińskiego z Starejsoli celem doręczenia uchwały z 31 marca 1896 l. 9268, którą zarządzono wydanie przypadającej nań w spadku kwoty 38 zł. 49 ct. ulokowanej na książeczkę oszczędności Abie Abrahamowi jako jego cesyonaryuszowi.

Dla obrony swych praw do kuratora lub do sądu zgłosić się winien, inaczej szkodliwe następstwa samemu sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, 20 lutego 1897.

L. 712 (1970 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tab. z dnia 6 czerwca 1896 l. 11200 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Tomkowicz kuratorowi p. adw. dr. Pawłowskiemu.

O czem się ją w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 20 stycznia 1897.

L. 2822 (2024 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla, a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmied i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes. 20 lutego 1897 l. 2822 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 200 zł. mk. w stanie biernym realności whl. 550 III księgi gruntowej gminy kat. Śniatyn objętej, zaintabulowanego za zgasłe wskutek zadawnienia, i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy wcześnie o tem sądowi donieść.

Śniatyn, 1 marca 1897.

L. 2818 (2021 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Fryd-ryka Becka, a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmied i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes. 20 lutego 1897 l. 2818 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 1060 zł. mk. w stanie biernym realności lwh. 550 III księgi grunt. gminy kat. Śniatyn objętej, zaprenotowanego za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy wcześnie o tem Sądowi donieść.

Śniatyn, 1 marca 1897.

L. 2823 (2023 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla, a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmied i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes 20 lutego 1897 l. 2823 o uznanie prawa odszkodowania pozwanych z powodu nie dotrzymania warunków kontraktu dzierżawy z 8 sierpnia 1859 między Fryderykiem Beckiem i Franciszkiem Trichtlem zawartego i prawa sześcioletniej dzierżawy, w stanie biernym realności lwh. 550 księgi grunt gminy kat. Śniatyn objętej, zaintabulowanego za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Rosenheck w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony lub w razie obrania innego zastępcy, wcześnie o tem Sądowi donieść.

Śniatyn, 1 marca 1897.

L. 2820 (2022 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmied i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes 20 lutego 1897 l. 2820 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 117 zł. mk. w stanie biernym realności lwh. 550 III księgi grunt. gminy kat Śniatyn zaprenotowanego, za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych, zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy, wcześnie o tem Sądowi donieść.

Śniatyn, 1 marca 1897.

L. 12637 (2003 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Nüssenfelda, że uchwała rozpisująca licytacyę ruchomości z dnia 4 października 1895 l. 36135 w sporze M. Banneta pko Henrykowi Schönbergowi pto 458 zł w. a. z pn. dla Ignacego Nüssenfelda przeznaczona, doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Maurycemu Horowitzowi z substytucyą adwok. dr. Fischlowitza w Krakowie i poleca Ignacemu Nüssenfeldowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 2187 (2233 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Milana, iż przeciw niemu wniósł Moses Südwerts pozew o zapłatę 89 zł. aw. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy sumaryczn-j na dzień 29 kwietnia 1897 na godzinę 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Ambrożego Krakowieckiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Tomasza Milana, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 24 lutego 1897.

L. 12355 (2052 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Laję Małkę 2 im. Fremd, iż celem doręczenia jej tus. uchwały z 3 grudnia 1896 l. 12555 w sprawie c. k. notaryusza Hejdy o prenotacyę prawa zastawu dla należytości 6 zł. 20 ct. aw. za spisanie akt. spadkowych po Izaku Fremd z Błyszczywód w stanie bierny realności spadkowej, ustanowił dla niej kuratora Ignacego Cukra z Żółkwi i temuż wspomnianą uchwałę doręczył.

Żółkiew, dnia 3 grudnia 1896.

L. 9619 (2255 1—3)

Wskutek prośby generalnej Dyrekcyi kolei państwowej zostaną grunta w gminach Arłamowska wola, Twierdza, Chorośnica, Zarzyc, Tuligłowy, Zagrody, Bortiatyn i Księżymost pod budowę drugiego toru kolei w kierunku z Przemyśla do Lwowa zajęte z kompleksu posiadłości w tych gminach położonych wolne od wszelkich ciężarów wydzielone i do wykazu hipotecznego kolei żelaznej przyłączone.

O tem zawiadamia się interesowanych, którzyby powyższem przeniesieniem gruntów czuli się być pokrzywdzeni z wezwaniem, by swe roszczenia najdalej do dnia 1 czerwca 1897 do tutejszego Sądu zgłosili, ileże po upływie tego terminu wniesione jako spóźnione nieuwzględnione zwrócone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa wisznia, 31 grudnia 1896.

L. 994 (2254)

W skutek prośby c. k. jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych im. wysokiego skarbu, jako prawonabywcy c. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika de pr. 18 kwietnia 1894 l. 10441, która wraz z załącznikami może być w tutejszym sądzie przejrzaną, mają być w odnośnych księgach gruntowych wydzielone i przeniesione do księgi kolejowej zajęte na cele budowy drugiego toru na linii Kraków-Lwów w obrębie gmin Wilcza, Przekopana, Krówniki, Hureczko, Hurko, Szechynie i Buców położone przestrzenie.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby w skutek proszonego wydzielenia nabytych przez Towarzystwo kolejowe gruntów z odnośnych ciał hipotecznych bez wszelkich ciężarów oraz przypisanie ich do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów względnie wcielenia ich do dróg publicznych czuli się pokrzywdzonymi, aby swe roszczenia najdalej do dnia 15 czerwca 1897 w tutejszym Sądzie wnieśli, albowiem zgłoszenia po tym terminie wniesione po myśli §. 25 ust. z 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. u. p. uwzględnione nie będą a bezciężarowe wydzielenie tych gruntów zarządzonem zostanie.

Zauważa się przytem, iż edykt niniejszy zostaje z dniem 1 kwietnia 1897 w gmachu sądowym przybitym i że wszelkie prawa, któreby w dniu tym lub po nim przeciw poprzednim posiadaczom zostały nabyte przy przeniesieniu tych gruntów do księgi kolejowej nie zostaną uwzględnione (§. 23 ust. z 19 maja 1874 Nr. 70 Dz u. p.)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.
Przemyśl, dnia 11 marca 1897.

L. 2819 (2020 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Fryderyka Becka, a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmied i Franciszek Trichtel wnieśli przeciw nim pozew de praes 20 lutego 1897 l. 2819 o uznanie prawa zastawu dla pretensyi $76^{1}/_{2}$ dukatów w stanie biernym realności lwh. 550 III księgi gruntowej gminy kat. Śniatyn objętej, zaprenotowanego, za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Rosenhek w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy, wcześnie o tem Sądowi donieść.

Śniatyn 1 marca 1897.

L. 36883 (2006)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy Franciszek Gruber, przedsiębiorstwo bednarskie w Szczakowej, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 25 września 1896.

L. 38260 (2005)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Giesche'sche Schrottfabrik in Chrzanów“, fabryki śrutu w Chrzanowie, z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 16 października 1896.

L. 13265 (2054)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Franciszkę Słuka zam. Zechowicz, Katarzynę Müller i Maryę Słuka zam. Cypryś, iż celem doręczenia im tus. uchwały z 15 kwietnia 1896 l. 3808 kuratora ad actum p. Adolfa Dadleca z Żółkwi ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, dnia 19 grudnia 1896.

L. 11999 (2053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Asafta Sa ę, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 29 lipca 1895 do l. 8731 kuratorem ad actum Stefana Hadadę ustanowił i temuż tę uchwałę doręczył.

Żółkiew, dnia 17 listopada 1896.

L. 7594 (2001 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gronnera, że w skutek skargi wniesionej przez firmę Kroo et Blankstein wydano przeciw niemu uchwałą z dnia 20 listopada 1896 l 46126 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł., który doręczono ustanowion-mu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Głuzińskiemu z substytucyą adw. dr. Olearskiego w Krakowie i poleca Józefowi Gronnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, albowiem w przeciwnym razie skutki zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 lutego 1897.

L. 8208 (2002 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Hermana Nadla wzywa każdego posiadacza policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na kwotę 400 zł. opiewającej dnia 1 września 1874 przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, Nr. 3993 zaopatrzonej, który to kapitał ma być wypłacony okazicielowi policy po śmierci ubezpieczonego Hermana Nadla, aby wzmiankowaną policę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej licząc okazał tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego polica ta za umorzoną zostanie uznaną.

Kraków, dnia 8 marca 1895.

L. 8923 (2081 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie jako instan-ya spadek po śp. Hasi Teniuch spadek pertraktująca, wzywa nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryę Teniuch, by w ciągu jednego roku oswiadczenie do spadku powyższego wniosła, a względnie kuratorowi adw. krajowemu w Lubaczowie W. p. dr. Szłapie potrzebnych informacyi udzieliła, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z tymi którzy się do tego spadku zgłosili przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, dnia 21 listopada 1895.

Ogłoszenie.

P. T. Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tyczynie, zaprasza się na walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 30 marca 1897 r. o godzinie 3 po południu we własnym lokalu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1896 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wybór jednego zastępcy Dyrektora z prokurą.

Tyczyn, dnia 2[illegible] marca 1897.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną odpowiedzialnością.

Bernfeld m. p.

[illegible] (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskiego.